

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . . . zł. 4.-  
z dostawą do domu . . . . . zł. 4.21

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . . . zł. 4.20  
za granicą . . . . . zł. 8.-Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji**15 gr.**

Biblioteka Jagiellońska KRAKÓW

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w  
zwykłych ogłoszeniach gr. 10,  
w nadesłanem i w nekrologii  
gr. 30, w kronice, repertuar,  
dział gospodarczy, paski w tek-  
ście gr. 50, po kronice gr. 40,  
pod nagłówkiem na pierwszej  
stronie gr. 70. Za jedno słowo  
w drobnych ogłoszeniach gr. 5,  
kupno i sprzedaż za słowo gr. 6,  
matrymonialne, korespondencje  
prywatne za słowo gr. 10, dla  
poszukujących pracy gr. 2,  
Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc.  
Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłat i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

## W czym interesie?

==○==

Kryzys gospodarczy w Polsce daje się we znaki wszystkim warstwom społeczeństwa. Najbardziej jednak cierpi z tego powodu robotnik. Zastój bowiem w przemyśle wywołuje bezrobocie albo też zmniejszenie ilości dni pracy.

Przesilenie gospodarcze jest następstwem drożyzny naszej produkcji. Wyrabiamy znacznie drożej niż zagranicą. Nie możemy nie tylko wywozić, ale nawet powstrzymać wwozu towarów zagranicznych do Polski. Po opłaceniu bowiem olbrzymich cel towar zagraniczny jest znacznie tańszy od polskiego.

Złożyło się na to szereg przyczyn. Kredyt u nas jest drogi, organizacja przemysłu przestarzała i wydajność pracy znacznie niższa w Polsce niż w państwach zachodnich. Gdy usuniemy te przyczyny, będziemy mogli konkurować z innymi krajami, rozwiniemy swoje warsztaty, usuniemy bezrobocie. Robotnik wtedy będzie co raz więcej zarabiał, a co za tem idzie i rozwijał się kulturalnie. W podniesieniu więc wydajności pracy zainteresowane są przedewszystkiem szerokie warstwy robotnicze i ludowe.

Sfery rządowe robią wszystko, aby ułatwić kredyt i obniżyć stopę procentową. Mamy wrażenie, że po pewnym czasie w dziedzinie kredytu wrócimy — wprawdzie powoli — do stosunków przedwojennych.

Na wydajność pracy wpływa urządzenie techniczne fabryki i wysiłek robotnika. Od urządzenia technicznego i odpowiedniej organizacji pracy zależy bardzo dużo. Przemysł nasz musi wejść na drogę ulepszeń technicznych i naukowej organizacji pracy w myśl doświadczeń zachodu a zwłaszcza Ameryki Północnej. Jest to jednak droga bardzo długa i okazałaby się bezużyteczną, gdyby równocześnie nie zwiększyło się wydajności pracy samego robotnika.

Wydajność tę można zwiększyć przez przedłużenie dnia względnie tygodnia pracy do normy państw zachodnich.

Jeżeli mamy gorsze urządzenia techniczne naszych warsztatów pracy, jeżeli jeszcze w nich krócej pracujemy — to nie możemy nawet myśleć o rozwoju naszej produkcji.

Trzeba więc uczynić natychmiast to, co może być szybko skutecznym. Powiększmy ilość godzin pracy w naszych warsztatach, a przekonamy się, że to przyniesie olbrzymie korzyści całemu społeczeństwu, a przedewszystkiem robotnikom. Doświadczenie na Górnym Śląsku to nam wyraźnie mówi.

Niestety ze względów demagogicznych nie chce tego zrozumieć nasza lewica i chrześcijańska demokracja.

Onegdaj w Sejmie odbyło się głosowanie nad następującą rezolucją:

„Sejm wzywa Rząd do przedłożenia Sejmowi w ciągu 1 miesiąca projektów nowel do ustawy z dnia 18-go grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu oraz do ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla praco-

## Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 57-go dołączyliśmy czeki P. K. O. — Zaznaczymy z naciskiem, że o ile do 15 marca nie otrzymamy prenumeraty za marzec już z dniem 16-go marca wstrzymamy wysyłkę dziennika, tak P. T. Prenumeratorom zamiejscowym, jak i miejscowym.

Osobnych przypomnień w tym miesiącu wysyłać nie będziemy.

wników, zatrudnionych w przemyśle i handlu, tak, aby, biorąc pod uwagę długość dnia roboczego, urlopy i święta, ogólna ilość pracy rzeczywistej w ciągu roku w Polsce była nie mniejsze aniżeli we Francji, Belgii i Włoszech, których prawodawstwo mieści się w granicach Konwencji Wasyngtońskiej“.

Za rezolucją tą, postawioną przez posła Wierzbickiego, głosowali posło-

wie ze Związku Lud.-Nar., Piasta i Grupy Dubanowicza. Reszta izby poselskiej oświadczyła się przeciw. Rezolucja upadła.

W Polsce musi się w dalszym ciągu mniej pracować niż we Francji, Belgii i Włoszech.

W czym to leży interesie? W każdym razie nie Polski i nie warstwy robotniczej.

## Ameryka przeprowadzi elektryfikację Polski

PRZYJAZD PRZEDSTAWICIELA A MERYKAŃSKIEJ FIRMY DLA ZAWARCIA UMOWY Z MINISTERS TWEM PRZEMYSŁU I HANDLU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego (zo). Firma Dwight i Robinsoln wysłała do Polski inżynierów, którzy mieli określić na miejscu warunki elektryfikacji Polski.

Eksperti wydali jaknajkorzystniejszą opinię o naszych rzekach i zapro-

ponowali Ministerstwu przemysłu i handlu układ o przeprowadzenie elektryfikacji.

W tych dniach przybędzie do Warszawy przedstawiciel firmy amerykańskiej z Nowego Jorku.

## Koncesje dla „Dnistru“.

Umowa między Państwowym Urzędem Ubezpieczeń a „Dnistrum“ podpisana.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego (G). Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że umowa pomiędzy „Dnistrum“ a „Państwową Dyрекcją Ubezpieczeń“ została podpisana pod egidą Państwowej

kontroli ubezpieczeń. Umowa nosi tytuł protokołu, gdyż taki tytuł odbiera jej rozgłos. Umowa zawiera podobno szereg punktów bardzo korzystnych dla „Dnistru“.

## Przyspieszenie budowy portu w Gdyni.

W JESIENI 1926 ROKU POLSKA UNIEZALEŻNI SIĘ OD GDAŃSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego (zo). Dowiadujemy się, że została podpisana przez Ministerstwo handlu i przemysłu umowa, przyspieszająca budowę portu w Gdyni o jeden rok. Budowa miała być

ukończona w roku 1930, a obecnie będzie ukończona w r. 1929.

Na jesieni 1926 r. port będzie już w takim stanie, że Polska będzie mogła uniezależnić się od Gdańska.

## Litwa niezadowolona z Watykanu

z powodu zawarcia konkordatu z Polską.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. (G) Jak donoszą z Wilna tamtejsze pismo litewskie „Wilnaus Aidas“, omawiając zawarcie konkordatu pomiędzy Polską a Watykanem w ostrych słowach zwraca się przeciwko Watykanowi, który zdaniem tego pisma zaprzeczył pretensjom Litwy do Wileńszczyzny i uznał przynależność Wilna do Polski w artykule konkordatu, który

mówi, że żaden biskup obcej państwo wości nie będzie rządził na terenie Polski.

Dzisiaj bowiem na północnej części Wileńszczyzny sprawuje władzę biskup kowieński.

Pismo litewskie grozi rozpętaniem walki kościelnej na terenie Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny.

## Z DNIA.

### PRZYJACIELSKA RADA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. (zo) Korespondent „Kurjera Warsz.“ donosi z Londynu, że rząd angielski udzielił rządowi kowieńskiemu przyjacielskiej rady, aby na marcowej sesji Rady Ligi Narodów nie wnosil żadnych spraw spornych z Polską.

### POSŁOWIE DOSTALI DJETY W WO RECZKACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. (zo) Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie, aby pensje marcowe wypłacono częściowo w bilonie. Wskutek tego posłowie otrzymali dzisiaj woreczki po 500 zł. w złotychkach i półzłotówkach. — Chcąc się pozbyć tego ciężaru po południu na poczcie sejmowej pieniądze te przekazali do swoich miejsc zamieszkania.

### DZIENNIKARZE FRANCUSCY W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego (zo). Wczoraj przybyła delegacja dziennikarzy francuskich, przedstawicieli „Journal d'Debats“ i „Journal“. Byli oni obecni na posiedzeniu Sejmu, gdzie też bliżej zapoznali się z dziennikarzami parlamentarnymi. Jutro wyjeżdżają na zwiedzenie Krakowa.

### DOCHODY Z MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO WZRASTAJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego (zo) Ministerstwo skarbu komunikuje, że dochody z monopolu spirytusowego systematycznie wzrastają. W pierwszej połowie drugiej dekady stycznia monopol spirytusowy dał Skarbowi Państwa 37 milionów złotych.

### ROZDZIAŁ MIEJSC W KOMISJACH BĘDZIE ZAŁATWIONY KOMPROMISOWO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego (zo). Sprawa rozdziału miejsc w komisjach nie została jeszcze załatwiona. Dnia 27 w południe odbyło się w gabinecie p. Marszałka zebranie prezesów większych klubów. Obecni byli pp. Głabiński, Kiernik, Barlicki, Rudziński, Chałciński, Popiel (NPR.) jako przewodniczący komisji regulaminowej.

Do ostatecznego porozumienia jeszcze nie doszło, jednak okazało się dużo tendencji pojednawczych, które pozwalają mieć nadzieję, że we wtorek cała sprawa pokojowo zostanie załatwiona.

### ZŁOTO Z B. BANKU AUSTRO-WĘG. DLA POLSKI.

Warszawa, 27 lutego (AW.) Delegacja, wysłana z Banku Polskiego do Budapesztu odebrała ostatnią ratę złota, przypadającą Polsce po likwidacji b. Banku Austro-Węg. Ta ostatnia rata w kwocie 2.274.732'18 koron złotych, przywieziona została do Warszawy w 16 skrzynkach, ogólnej wagi 806 kg. brutto. Przywiezione monety złote nie tej sprawy na plenum. Zaznaczył on, że posiadać wielką faktyczną wartość kruszcu.

## Z KOMISJI REFORM ROLNYCH.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 lutego (zo). Na posiedzeniu sejmowej komisji reform rolnych dyskutowano nad rządowym projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Obszerne bardzo przemówienie wygłosił p. Świecki (ZLN.). Opierając się na danych statystycznych wykazów, że gdyby nawet wzięto do parcelacji całą większą własność, to nie pokryłoby to zapotrzebowania przy normie pięciu hektarów na gospodarstwo. — Podkreślił, że pięciohektarowe gospodarstwa są najmniej produktywne. — Powstana zatem setki gospodarstw samoniewystarczalnych. Wypowiada się przeciwko parcelacji przez Państwo, którą zostawić należy inicjatywie prywatnej. Krytykuje maximum 180 ha, co wywoła wśród właścicieli niepewność i obniży produkcję. W zakończeniu swego przemówienia wyraził trzy zasady:

1) Parcelacja winna odbywać się drogą prywatną przy współdziałaniu Państwa.

2) Nie możliwym jest maximum 180 ha.

3) Ceny ziemi muszą być regulowane wzrostem podaży, a nie środkami sztucznymi.

P. Osiecki (Piast) wygłosił bardzo rzeczowe i pozbawione demagogii przemówienie, wykazując dużo motywów korzystnych w projekcie opracowanym swego czasu przez rząd większości narodowej. Projekt ten stał się punktem wyjścia do uzdrowienia ustawodawstwa agrarnego. Zbił wywody p. Poniatowskiego o upaństwowieniu ziemi. Uważa, że parcelacja państwowa może być tylko współczynnikami parcelacji prywatnej.

Demagogicznie jak zwykle przemawiał p. Kwapiński i na tem obrady odroczone.

## ROZBUDOWA SIECI TELEFONICZNEJ.

Warszawa. 26 lutego (AW.) Dyrekcja Poczty uzyskała kredyty na budowę 15 nowych przewodów telefonicznych, a mianowicie: na budowę linii: Warszawa—Cieszyn (dla bezpośredniego połączenia Warszawy z Pragą i Wiedniem), drugiej linii Warszawa—Katowice, Warszawa—Poznań (celem uzyskania bezpośredniego połączenia z Berlinem), Warszawa—Wilno—Turmont (bezpośrednie połączenie z Rygą), Baranowicze—Stołpce, Jarosław—Krosno, Sanok—Chyrów—Przemyśl, N. Sącz—Krosno, Lwów—Łuck—Równo, Kraków—Zakopane, Kraków—Cieszyn, Kraków—N. Sącz, Kraków—Oświęcim, Kraków—Jasło, Trzebinia—Katowice.

Pozatem przewidnie się przeprowadzenie drobniejszych sieci telefon. na sumę 300.000 zł., zbudowanie nowej centrali telefon. w Wilnie, rozszerzenie centrali miejskiej w Krakowie. Budowę nowych centrali międzymiastowych w Lublinie i Krakowie. Z końcem marca w gmachu starej poczty w Warszawie otwarta będzie mównica międzymiastowa o 6 kabinach.

## HR. TOLL NA WOLNOŚCI.

Warszawa. 27 lutego (AW.) W sprawie hr. Tolla nastąpił zwrot. Akta sprawy przekazano sędziemu śledczemu Chodasiewiczowi, który po bliźszym wejrzeniu w rzecz postanowił zwolnić z więzienia ks. Awałowa i hr. Tolla, co jednak nie przesądza, aby sprawa ta nie miała się dostać na wokandy sądową.

## KATASTROFA KOLEJOWA POD ZAGRZEBIEM.

Mediolan. 27 lutego (AW.) „Corriere della Sera“ podaje z Belgradu, że na stacji Sveti między Belovacem a Zagrzebkiem zdarzyła się katastrofa kolejowa. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 17 zabitych i 30 rannych. Dokładnej liczby ofiar nie zdołano dotychczas zestawić.

## „Kopernik“ Wkrótce ukaże się „Marysienka“

Najpotężniejszy romans literatury francuskiej, nieśmiertelne dzieło Wiktora Hugo „Notre Dame de Paris“ klejnot literacki, który został zrealizowany na filmie z imponującym rozmachem a tytuł jego

## „DZWONNIK Z NOTRE-DAME“

Płomienne bogactwo barw i piękna!

1755

Tętni życiem, napiętnością, pełen uczucia i żywej akcji! Ilustruje bez osłonek życie średniowiecza!

## MOBILIZACJA W TURCJI.

## Powstanie Kurdów wywołało monarchistów tureckich.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 lutego (G). Jak donoszą z Londynu na podstawie zgodnych relacji, jakie tam nadeszły, rząd turecki ogłosił częściową mobilizację i powołał wszystkich oficerów rezerwy.

Wojska rządowe odebrały siedzibę

komendy korpusu w Djarbekir, którą konnica Kurdów po zaciętej walce zdobyła w środe.

Rząd turecki oświadcza, że potrzeba 10 dni czasu zanim większe wojska rządowe nadejdą na miejsce i uważa za pewne stłumienie powstania.

Rząd turecki przyznaje, że w wilejatakach Kurdystanu, zamieszkałych przez dwa miliony ludności utracił autorytet. Policja i wojsko przeszły na stronę powstańców i oddały im zapasy wojenne.

Rewolte, według tego co mówią w Angorze wywołał monarchistów tureckich wygnani z kraju, którzy powrócili drogą na Mosul do Konstantynopola. Powstańcy idą do walki z chorągwiemi, na których wypisane są wiersze z Koranu, wskutek czego wojska rządowe wahają się przy ostrzeliwaniu powstańców.

1758

## Wiosenne

## płaszcz — kostjumy

magazyn konfekcji damskiej

Stanisława Wrońskiego Synowie.

## Krwawe walki w Transjordanji.

## 1000 osób zabitych i rannych.

Londyn. 27 lutego (AW.) Z Jerozolimy donoszą, że 10-tysieczna armja Wahabitów zaatakowała Transjorda-

nie, gdzie przyszło do gwałtownych walk. Liczba zabitych i rannych dochodzi 1000 osób.

## Pomyślny stan rokowań niem.-francuskich.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 lutego (G) Jak donoszą z Paryża odpowiedź niemiecka na propozycje francuskie wypadła za dowalniająco. Wobec tego należy się spodziewać szybkiego zakończenia ukladów.

Obecnie delegat niemiecki otrzymał upoważnienie do zawarcia układu

pro wizorycznego na 9 miesięcy, zawierającego rozmaite przywileje dla przemysłu Alzacji i Lotaryngji.

Na posiedzeniu sobotniem rozpatrywane będą poraz ostatni szczegóły z tego przewizorium przed jego ostatecznym przyjęciem.

## Nadużycia w gospodarce wojskowej.

## Z sejmowej komisji budżetowej.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 lutego (zo). Na posiedzeniu komisji budżetowej toczyła się dalsza dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych.

Blisko półtoragodzianny referat wygłosił przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Państwa, podnosząc bardzo wiele uchybień i ułomności w gospodarce wojskowej.

Minister Sikorski usiłował osłabić wrażenie, jakie wywarło sprawozdanie Izby Kontroli i w dłuższym przemówieniu omawiał reformy, jakie w poszczególnych działach służby zapro wadził.

Między innymi sprawami wyszła sprawa budowy gmachu ministerstwa spraw wojskowych.

P. Ryman zapytał p. ministra, czy

nie należy położyć kres takiemu stanowi rzeczy, że gmach ministerstwa buduje inżynier wodny, a nadzór nad budową ma technik drogowy. Skutek jest bardzo pewny. Gmach ma bardzo wiele wad. Minister wytacza śledztwo towarzystwu budowlanemu, które według słów p. Ministra reprezentuje wartość nie całych 10 zł., a szef budownictwa wojskowego otrzymuje awans.

P. Minister oświadcza, że departament budowlany podlega obecnie reorganizacji a śledztwo w sprawie nadużyć prowadzone będzie z całą energią i surowością. Dział budownictwa obejmuje obecnie inżynier cywilny Winnicki podobno bardzo zdolny.

## IV. Ogólno Akademicki Zjazd w Wilnie.

## ZAMKNIĘCIE OBRAD.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 lutego (G) Wczoraj zakończył swoje obrady IV. Ogólno-Akademicki Zjazd w Wilnie, na któ-

rym uchwalono cały szereg bardzo ważnych rezolucji i oświadczeń tutejszego akademickiego

Przyjęto powszechność Związku opartego na zasadzie państwowości, wykluczając jednak z udziału w nim studentów narodowości żydowskiej.

Ordynację wyborczą uchwalono pięcioprzymiotnikową.

Komisje ogólna i samopomocowa powzięły szereg uchwał odnośnie do studjów. Przyjęto szereg wniosków, skierowanych do ministerstwa oświaty między innymi w sprawie zmiany ustawy o stypendjach.

Zjazd oświadczył się przeciwko twierzeniu uniwersytetu ruskiego.

Po wysłuchaniu referatu w sprawie zażydzenia wyższych uczelni Zjazd olbrzymią większością 86 głosów przeciwko 20 uchwalił rezolucję, wzywając rząd do ustawowego przeprowadzenia numerus clausus.

W dziedzinie współżycia koleżeńskiego przyjęto postanowienie, ograniczające pojedynki.

Dalej powzięto uchwałę co do skoordynowania ruchu korporacyjnego, uznając Związek polskich korporacji akademickich za jedyne przedstawicielstwo tego ruchu, oraz uchwałę wzywającą ogół młodzieży polskiej do ekonomicznego bojkotu żydów.

Obrady Zjazdu toczono w harmonijnej atmosferze odznaczały się rzetelnością i wysokim poziomem. Punkt ciężkości obrad spoczywał w Komisji statutowej, gdzie przeprowadzono szereg zmian statutowych, uwzględniając dwuletnie doświadczenie istnienia Związku opartego na tym statucie oraz stanowisko dotychczasowej opozycji, która stanowiąc mniejszość na Zjeździe wysunęła szereg postulatów.

W ostatnim dniu wybrano Naczelny Komitet Akademicki, którego prezesem został p. J. Podoski z Warszawy

na spłaty

1758

## Kostjumy

na spłaty

Stanisława Wrońskiego Synowie  
Lwów, plac Maryacki 10.

## Inwalidzi i restauratorzy w Sejmie.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 lutego (zo). Dnia 27 rano była w Sejmie delegacja restauratorów, która wręczyła klubom sejmowym memoriał, domagający się zmian w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o koncesjach szynkowskich.

W południe ulicami Warszawy przeciągnął długi i smutny pochód inwalidów, którzy przyszedli pod Sejm i wysłali delegację do prezesów klubów i do p. Marszałka Sejmu.

Delegaci złożyli podziękowanie prezesowi Głabińskiemu za stanowisko zajęte przez klub ZLN. w sprawie koncesji.

Inwalidzi prosili, aby w sprawie koncesji Sejm nie ulegał opinii restauratorów.

Pan Marszałek odpowiedział w serdecznych słowach, podkreślając przy tem, że Sejm nie ulega niczyjej opinii, zaś w sprawie inwalidów zajął jak najbardziej korzystne dla inwalidów stanowisko. Zakończył przemówienie swoje apelem, aby niepotrzebnymi demonstrowaniami nie psuli korzystnej dla siebie sytuacji.

**STAN ZDROWIA PREMIERA POLEPSZYŁ SIĘ.**

Warszawa. 27 lutego (AW.) Stan zdrowia prem. Grabskiego znacznie się poprawił, jednakże premier nie opuszcza jeszcze mieszkania.

**ZADAWALNIAJĄCY STAN ZASIEWÓW.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 lutego. (G) Centralne Towarzystwo Rolnicze podaje ostateczne informacje o stanie zasiewów. Z informacji tych okazuje się, że stan jest na ogół zadawalniający. Przyjmując bowiem skalę od 1 do 5<sup>o</sup>, gdzie jeden jest najgorszym stopniem a pięć najlepszym otrzymamy następujące zestawienie: pszenica ozima 3.3, żyto ozime 3.5, jęczmień ozimy 3.5, koniczyna nowa 3.5, rzepak ozimy 3.7.

Zapowiadająca się pogoda pozwala przypuszczać, że stopień ten podniesie się do 4.

**OFIARA DRAMATU MAŁŻEŃSKIEGO.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 lutego. (G) Ofiara krwawego dramatu małżeńskiego, jaki rozegrał się w kancelarii konsystorza prawosławnego p. M. Jagiello zmarł w szpitalu.

**NADESLANE.**

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

†

**Zofia z Bartelmusów Skarzyńska**  
 żona starosty w Dobromiłu  
 przeżywszy lat 35 po kilkudniowych ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami zmarła w Przemyślu w dniu 27 lutego 1925.  
 Pogrzeb odbędzie się w Przemyślu w niedzielę 1 marca 1925 o godz. 3 ciej popołudniu z domu żałoby przy ul. Sienkiewicza 7. na cmentarz miejscowy. Na ten smutny obrzęd zapraszają pozostali w nieutulonym żalu  
 mąż, syn i rodzina.

**Dr. ZYGMUNT ROTTENBERG**  
 adwokat n1722  
 otworzył kancelarję w Podhajcach.

n1681

**JUŻ NADESZŁY**  
**OSTATNIE NOWOŚCI DLA PAŃ**  
 na suknie i Kostjomy  
 wiosenne i letnie  
 do Fmy ANTONIEGO UWIERY  
 Lwów, ul. Halicka 10.

**Wezwanie!**

Prosimy niniejszem naszych P. T. dłużników o łaskawe pofatygowanie się do nas celem umówienia się co do spłat ich przedwojennych zobowiązań, gdyż w przeciwnym razie musimybyśmy wdrożyć kroki sądowe. Indywidualnych przypomnień ze względu na wielką ich ilość i trudności techniczne wysyłać nie możemy.

**Jan Seltenreich**  
 sklep zegarmistrzawsko-jubilerski  
 n1740 Lwów, pl. Mariacki 5.

**Podziękowanie.**

Wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób złożyli dowody współczucia w smutnej dla nas chwili, oddając ostatnią przysługę niedziaławanej paniці Oskarowi Franciszce, em. dyrektorowi pocztowemu, a przedewszystkiem JWPP, Prezesowi Dyrekcji Poczty inż. Kazimierzowi Dutczyńskiemu, Wiceprezesowi Wincentemu Tournellemu, Nadnadczy Karolowi Köhlerowi, Mecenasowi Dr. Karolowi Czernemu, Tow. Spiewackim „Lutnia”, „Echo” i „Bard” oraz wszystkim Kolegom i Przyjaciołom Zmarłego tą drogą składa szczerze podziękowanie

**KILKUDNIOWY STAN „EX LEX”  
 w dziedzinie budżetowej.**

**Wczorajszy dzień w Sejmie.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 27 lutego (zo). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do debat nad prowizorium budżetowym na marzec i kwiecień br.

P. Byrka imieniem klubu Piasta postawił wniosek o wstawienie do budżetu 25 milionów zł. na zasiewy wiosenne

Wniosek ten, który poparło Wyzwolenie upadł.

Prowizorium uchwalono w drugim czytaniu.

Chcąc dać wyraz swemu niezadowoleniu z powodu odrzucenia wniosku p. Byrki, a może też dla zamantamentowania nieprzychylnego stanowiska PSL. Piasta do rządu p. Grabskiego p. Kowalczyk zaprotestował przeciwko trzeciemu czytaniu prowizorium na dzisiejszym posiedzeniu. Wobec tego trzecie czytanie odbędzie się dopiero we wtorek.

Pełnomocnictwa budżetowe wygasają 28 marca. Wskutek tego, że pro-

wizorium nie zostało ostatecznie uchwalone, stwarza to kilkudniowy stan ex lex.

Przy omawianiu ustawy o pożyczce amerykańskiej, komuniści postawili wniosek o odrzucenie całej ustawy. — Wniosek ten oczywiście upadł.

Całą ustawę przyjęto w drugim czytaniu.

Pewne roznamietnienie do Izby wprowadziła dyskusja nad projektem ustawy o zgromadzeniach członków Izby ustawodawczych. Ustawa ta jest, jak wiadomo regulatorem kompromisu między ministrem spraw wewnętrznych a p. Thuguttem.

W dyskusji uzasadniał stanowisko rządu p. min. Ratajski, którego spokojne i rzeczowe przemówienie, prawiła strona Izby przyjęła oklaskami, lewa zaś pukaniem i krzykami.

Bardzo gwałtownie przeciwko ustawie przemawiali posłowie Wyzwolenia Bagiński i Smoła.

pu: „Zabezpieczenie tych obligacji, oraz sporządzanie wszelkich aktów prawnych, związanych z zaciąganiem, rejestrowaniem, realizacją i wyprawdzeniem obligacji na giełdę”.

P. Gruszka wniósł poprawkę, aby państwowy fundusz gospodarczy był administrowany na podstawach osobnego statutu, a na wypadek gdyby ta poprawka upadła, proponuje załatwienie tej sprawy drogą rozporządzenia Rady Ministrów.

Wiceminister skarbu Klarner oświadcza wobec poprawki p. Gruszki do art. 5, że minister skarbu nie miałby nic przeciw temu, aby statut tego funduszu i zasady administracji ustaliła Rada Ministrów i aby to było ogłoszone w dzienniku ustaw.

Po przemówieniu sprawozdawcy przystąpiono do głosowania. Naprzód przez przyjęcie art. 1 odrzucono wniosek p. Paszczuka o przejście do porządku dziennego, a przyjęto wniosek p. Gruszki, aby szczegóły postanowienia co do użycia państwowego funduszu gospodarczego i zasady administracji, ustalił statut, który ma być uchwalony przez Radę Ministrów i ogłoszony w dzienniku ustaw. Inne artykuły przyjęto bez ważniejszych zmian. Trzecie czytanie odłożono.

Następnie oświadczył p. Czapiński w imieniu komisji konstytucyjnej, że mimo iż komisja odbywa trzecie czytanie ustawy o zgromadzeniach, uznała jednak konieczność dalszych obrad i prosi o zwrócenie jej tej ustawy. Wniosek ten przyjęto.

Przyjęto w trzecim czytaniu nowelę do ustawy o podatku dochodowym, wraz z szeregiem rezolucji.

Z kolei wybrano przez aklamację w miejsce śp. Zygmunta Seydy wicemarszałkiem Sejmu p. Plucińskiego.

Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o zgromadzeniach, zwolowanych przez członków Izby ustawodawczych. W dyskusji przemawiał pierwszy p. Bagiński, który postawił wniosek o przejście do porządku dziennego nad projektem ustawy.

P. Prager zajmuje się przedewszystkiem okólnikiem ministra Ratajskiego w sprawie zgromadzeń poselskich w województwach wschodnich i twierdzi, że okólnik ten jest ciosem, wymierzonym przez władzę wykonawczą władzy ustawodawczej

Minister spraw wewnętrznych Ratajski, odpowiadając, wyjaśnia przepisy prawne, na których opiera się okólnik i projekt ustawy o zgromadzeniach poselskich. Przytacza art. 108 konstytucji, mówiący, że wykonanie praw obywatelskich w zakresie zgromadzania się określają ustawy. Co do tych ustaw, to jak wiadomo stosuje się ustawy z czasów zaborczych, gdyż Sejm w ciągu pięciu lat nie zdołał zmienić istniejącego ustawodawstwa. Natomiast ustawą z 4 lutego 1921 utrzymano w mocy przepisy obowiązujące dotychczas w województwach wschodnich. Żadna z ustaw państw zaborczych nie przewiduje specjalnych przywilejów dla zgromadzeń poselskich, nie można też tego znaleźć w żadnym ustawodawstwie europejskiem. Sejm ustawodawczy uchwalił ustawę o nietykalności członków Sejmu Ustawodawczego. Różnica zdań polega na tem, iż rząd stoi na stanowisku, że ustawa ta do obecnego materiału nie ma zastosowania, gdyż dotyczyła ona tylko Sejmu Ustawodawczego. W końcu stwierdza minister, że zarówno okólnik, jak i ustawa opierają się na prawie, a jego obowiązkiem jest być stróżem prawa.

Przemawiał wreszcie p. Smoła (Wyzwolenie), który gwałtownie atakował ustawę, twierdząc, że jest ona nietylko ustawą wyjątkową, ale ustawą zwróconą przeciw posłom, ustawą o stanie wyjątkowym.

Po przemówieniu p. Smoły odroczono dyskusję do następnego posiedzenia, do wtorku, 3 marca br. godz. 10.30 rano.

**UWADZE PODRÓŻNYCH**

Dzisiaj 1-szy dzień

**TYGODNIA TANIEJ KSIĄŻKI**

w księgarniach kolejowych T-wa „RUCH” S. A.  
 w całej Polsce 1686

**OKAZJA dla Bibliofilów**  
**OKAZJA dla wszystkich Czytelników**

Obejrzenie książek nie obowiązuje do kupna.  
 Specjalna Wystawa Tanich Książek  
 na dworcu Głównym we Lwowie.

**S E J M.**

**Prowizorium budżetowe na marzec i kwiecień oraz ustawa o pożyczce amerykańskiej uchwalone w drugim czytaniu. — Dyskusja nad ustawą o zgromadzeniach poselskich.**

Warszawa. 27 lutego (PAT.) Przed porządkiem dziennym odpiął p. Popiel zarzuty, jakoby jako referent proponowanej zmiany regulaminu obrad, świadomie uchylił się od przedłożenia tej sprawy na plenum. Zaznaczył on, że przeprowadził tę sprawę na plenum i zawiadomił urzędującego wicemarszałka, że ma ważną konferencję i musi wyjść ze sali posiedzeń.

Przystąpiono do prowizorium budżetowego. Sprawozdawca p. Piechowski zaznaczył, że gospodarowanie zapomocą prowizorjów jest rzeczą niewskazaną, u nas jednak wypływa to z charakteru naszych prac nad budżetem. Mówca proponuje poprawkę mającą na celu tylko przystosowanie wydatków rzeczowych do wzrostu cen.

P. Byrka wnosi poprawkę o wstawienie do prowizorium budżetowego 25 milionów zł. uchwalonych już przez Sejm 19 lutego br. na pomoc siewna. Chodzi więc tylko o zalegalizowanie tego wydatku.

Wiceminister skarbu Klarner oświadcza, że preliminarz budżetowy z października z. r. nie przewiduje tej pozycji, a więc wprowadzenie jej naruszyłoby równowagę budżetu. Skoro tylko pomoc na zasiewy okazała się konieczną, rząd asygnował poza budżetem 10 milionów zł. Bankowi Rolnemu na

milionów dla drobnych rolników. W razie potrzeby Rząd gotów jest jeszcze ponoc tę rozszerzyć. P. Klarner prosi o przyjęcie prowizorium w przedłożonym brzmieniu.

Przystąpiono do głosowania. Po odrzuceniu wniosków pp. Wasyńczuka i Wojtuka, o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu, odrzucono poprawkę p. Byrki w głosowaniu imieniem 164 głosami przeciw 109, i przyjęto całą ustawę w drugim czytaniu.

Wobec protestu, trzecie czytanie odłożono, i przystąpiono do ustawy o pożyczce dolarowej.

Sprawozdawca p. Zdziechowski zaznacza, że komisja była zdania, iż ustawa ta jest dopełnieniem pełnomocnictw dla rządu. Pożyczka ma być zaciągnięta do wysokości 50 milionów dol. zapomocą obligacji, umarzalnych w ciągu 25 lat. Umarzanie odbywa się półrocznie, drogą losowania, a cena wykupna nie może przekroczyć 105, o procentowanie zaś 8 proc. rocznie. Obligacje będą wolne od wszelkich opłat. Co do proponowanych poprawek, wstawiła komisja nowy art. 5, o kontroli parlamentarnej nad administrowaniem tym funduszem, oraz wprowadziła poprawkę do art. 8, który upoważnia ministra skarbu do zawarcia potrzebnych szczegółowych umów. — Poprawka ta polega na dodaniu ustę-

## Przegląd prasy.

(r.) Pisma zajmują się przebiegiem ostatniego posiedzenia komisji dla spraw zagranicznych. Już we wczorajszym numerze „Słowa” podano w depeszach opinię „Gazety Warszawskiej” i „Warszawianki”. Wogóle stwierdzają pisma ogromne zbliżenie się lewicy w poglądach na kierunek naszej polityki zagranicznej do stanowiska prawicy i oczywiście podnoszą to jakoby objaw niezmiernie dodatni konsolidacji naszej politycznej opinii. W szczególności podkreślają pisma zdumiewającą zgodność stanowiska P. P. S. z poglądami obozu narodowego, na co już we wczorajszym artykule wstępny silny położyliśmy nacisk.

Warsz. „Gazeta Poranna” pisze o mowie p. Liebermanna:

To już są bardzo daleko posunięte awanse. Takie linie przewodnie uznawał dotąd tylko obóz narodowy i był za nie przez lewicę bardzo ostro atakowany. Dla interesu państwowego jest rzeczą wysoce korzystną, jeżeli w całym społeczeństwie urabiają się jednolite wskazania dla polityki zagranicznej. Konsekwencją zrozumienia niebezpieczeństwa niemieckiego musi być tendencja pojedyncza wobec Rosji. Możeby to pp. Rudziński i Liebermann i uznali, ale utrudnia im decyzję obecna polityka sowiecków, a na przyszłość nie chcą stawiać żadnych horoskopów.

Stanowisko P. P. S. określa „Głos Narodni” w sposób następujący:

Diagnoza jest trafna, dużo trafniejsza, niż ja w balamutnych wywodach przedstawił min. Skrzyński. Czytając mowę p. Liebermanna, sprawdzaliśmy w sprawozdaniu PAT'a kilkakrotnie nazwisko mówcy, zdawało się nam bowiem, że jest to enuncjacja p. Kozickiego lub p. Strońskiego... Okazało się znowu po raz chyba tysięczny, jak dogmaty lewicowego programu ustępują przed mocą przekonującej rzeczywistości i realnych potrzeb państwowych. Cóż dzisiaj zostało z programu polityki zagranicznej, jaką głosił p. Piłsudski? Nic, ale to zupełnie nic, a Liebermann przyjmuje z godną uznania otwartością wszystkie tezy polityki zewnętrznej, jakie dotąd wyznawał i realizował obóz umiarkowany...

To samo pismo słusznie wyraża nie

zadowolenie (podobnie jak „Gazeta Warszawska”) z niezyciowego doktrynerskiego stanowiska p. Skrzyńskiego:

P. Skrzyński widzi przyszłość Polski jedynie w Protokole. „Nie wierzę — mówił we środę p. Skrzyński — iżby rząd angielski miał się cofnąć po za Pakt i proponować traktat gwarancyjny z Francją i Belgią... Nie wierzę, iżby ktoś był skłonny do namawiania kogoś (!) do podpisania takiego traktatu... Nie wierzę, że Protokół leży na ziemi, lub jest pogrzebany pod ziemią, bo nie można zabić ducha, ani myśli...”

P. Skrzyński więc nie wierzy tak samo, jak nie wierzył w latach 1914—1918, że Austria jest trupem, a Niemcy dążą do zniszczenia Polski i nie wierzył w zwycięstwo Ententy. Jego wiara dzisiejsza nie więcej warta jest od poprzedniej, a usypianie narodu głośliwymi zapewnieniami, że Protokół (jeszcze nie obowiązujący i zwalczany przez większość państw) powiększa nasze bezpieczeństwo, nazwać należy wyraźnie propagandą szkodliwą. Nie ludźmy się, że przy dzisiejszym nastroju w Europie możliwa jest pacyfikacja rzeczywistości. Jest ona muzyką przyszłości. Żyjemy w okresie przejściowym, w którym pokój utrzymuje się siłą zwycięzców. Tak jeszcze będzie przez czas pewien. Cała trudność polega na tem, że między zwycięzcami niema zgody. Korzystają z tego Niemcy i Rosja. Utrzymanie porozumienia Koalicji Zachodniej, Polski i Małej Ententy jest zatem na razie jedynym warunkiem zapewnienia pokoju. W tym kierunku należy pracować, a nie iudzić się mirażami genewskimi.

W ogólności poglądy wybitnych ideologów socjalizmu ulegają dzisiaj bardzo znamiennej ewolucji. Jeden z najwybitniejszych interpretatorów i entuzjastów Marxa, prof. Werner Sombart, którego książka pt. „Socjalizm i ruch społeczny” była przed wojną tarczą socjalizmu, wydał ostatnio tę samą rzecz w nowym opracowaniu pt. „Der proletarische Sozialismus” o której pisze prof. Rybarski w „Gazecie Warszawskiej”:

Książka ta nie znajduje już tłumaczy i nakładców w sferach socjalistycznych. Sombart wyszedł już obecnie z olimpijskiego spokoju w ocenie socjalizmu, zdobywa się na ostrą jego krytykę, ocenia nisko wpływ moralny ideologii Marxa, wskazuje na złudzenia, które żywił

socjalizm. Mówiąc o Marxie, uwydatnia mocno, że dominującą nutą w jego psychologii jest nienawiść do wszystkiego i wszystkich. Wskazuje na rolę żydów w rozwoju socjalizmu. Mówiąc o współczesnym ruchu socjalistycznym zamieszcza rozdział p. t.: Zerfall (rozkład).

W jednym z ostatnich swoich odczytów wskazuje Sombart na główny błąd socjalizmu. Jest nim materializm dziejowy:

„Nie widzę — powiada — innego wyjścia, jak wiarę w Boga. Tylko z tego stanowiska jest możliwym zwalczenie idei walki klas, zrobionej w ostatniej instancji z niewiary w Boga... Z wiary w Boga wychodzi wiara w idee... I tylko z wiary w Boga może wyjść ta siła, która jedynie twórczo może działać: miłość”.

Cała bez wyjątku i różnicy przekonani prasa polska ze szczerym niepokojem (jak to na tem miejscu już wskazywaliśmy) przyjęła wiadomość o możliwości powrotu do władzy głównego francuskiego defetyzmu i germanofilizmu w czasie wojny (więzionego z tego powodu) p. Caillaux i jego towarzysza pracy p. Malvy.

Czy jest z tego powodu zaniepokojony organ sjonistów, „Chwila”? Proszę się zorientować z następujących opinii tego pisma:

Już same godności, które obaj ci mężowie piastowali, wskazują na ich znaczenie, a entuzjazm, z jakim ich podejmowano onegdaj w Paryżu, wskazuje na ich utaloną siłę w przyszłości. Caillaux, b. prezydent ministrów, jeden z najdzielniejszych finansistów, jakich Francja posiada, Malvy b. minister spraw wewnętrznych i najbliższy współpracownik Caillaux'a, obaj z powodu swego nieustraszonego pacyfizmu w najcięższym dla Francji okresie wojennym narazili się będącej wówczas u władzy prawicy i ciężką ponieśli skutek tego ofiarę.

Caillaux walki się nie obawia, nie ugina się tchórzliwie pod atakiem przeciwnika, a wypowiada poglądy tak bezkompromisowo i ostro, że u wszystkich swoich przeciwników uchodzi za ferment stałe walce wytwarzający. Bo czemże innym było szaleńcze wprost przeciwstawienie się Caillaux w r. 1917 fali naprężającego szowinizmu narodowościowego? W atmosferze do białości rozdmuchanej gorączki wojennej uderzył Caillaux w ton pacyfistyczny. W czasie, gdy w całej Europie rozbrzmiewał szcęk oręża, posiadał

Caillaux tę zuchwałą odwagę polityka wpatrzonego w swoją wizję proroczą.

Karol Hubert Rostworowski napisał tragedję p. t. „Antychryst”, która wystawiona przed paru dniami w teatrze poznańskim, odniosła olbrzymi sukces. Entuzjazm widzów i słuchaczy był zgola niezwykły. Samo dzieło, jak stwierdzają zgodnie recenzje pism poznańskich, posiada olbrzymie walory artystyczne i moralne.

Problemat żydowski w „Antychryście” postawiony jest po mesku, jasno i mocno:

„...niema zgody.

gdzie żyją w kraju dwa żywe narody”.

P. Edward Ligocki pisze o „Antychryście” w „Kurierze Poznańskim”.

Uosobieniem walki w tragedji Rostworowskiego jest szynkarz Lejba Bienenstock. W postaci tej zgeszczone są wszystkie barwy bojującego Izraela. Bienenstock jest wcieleniem zasad t. zw. ewangelji Judasza, o której wspomina św. Ireneusz, biskup Lugdunu. Credo Bienenstocka mieści się w scenie z synem Lazarem w następującym po niej monologu (akt pierwszy). Credo to jest wyzwaniem, rzuconem przez Polaka i przez cały obóz narodowy bojującemu żydostwu. „Antychryst” winien stać się jednym z głazów węgielnych znajomości sprawy żydowskiej w Polsce. Każdy Polak, od najwyższych na szczeblach drabiny społecznej, aż do najskromniejszych pracowników, cały konglomerat umysłów, stanów obywatelstwa Polski, zapoznać się winien z dziełem Rostworowskiego. Wyrósło ono z najgłębszej spekulacji umysłowej — ale jest proste, dostępne dla ogółu, zajmujące nad wyraz. Pierwszorzędny materiał do samouświadczenia narodowego. Kto chce zrozumieć, do czego żydostwo dąży, co chce uczynić z Polską — i jakby wyglądała ta Polska, o ileby hydrze Iba nie urwali — winien się zapoznać z „Antychrystem”, iść do teatru, czytać drukowane wyjątki dzieła. Każdy kto może wydać parę złotych, winien pójść do teatru. Więcej powiem — lepiej odmówić sobie nawet czegoś z rzeczy niezbędnych, odłożyć parę wydatków na później, a pójść do teatru. Rzadko się bowiem nadarza taka sposobność kształcenia sumienia narodowego i świadomości polskiej.

==□==

WACŁAW FIŁOCHOWSKI. 26)

## Ptasznik i niedźwiedzie.

Powieść nieobyczajna.

==□==

(Ciąg dalszy).

Powstrzymany narazie zatarg wszedł w nową wreszcie, czynniejszą fazę.

Było to w końcu trzeciego tygodnia pobytu Krysty na wyspie, kiedy Ścibor noc całą w hallu przemęczywszy się nad wyjątkowo opornym sonetem, któremu za wszelką cenę usiłował dać „bezpośredniość i lekkość światła”, zasnął sobie nad niedokończonym dziełem. To, co następnie zaszło, mogłoby mieć skutki dla poety przykre, ponieważ: kompromitujące, gdyby zwycajał twórców ostrożnych czy też już sparzonych doświadczeniem, Ścibor nie zniszczył był przed zaśnięciem kilkunastu ciężko rodzonych próbek.

Ranek słoneczny wszystkimi oknami tłoczył się do hallu, w zbrojach ognie popalała, z kątów wypłoszył resztki mroku, gdy z ogrodu wszedł z konewką w ręku Eryk.

Ujrzawszy śpiącego — przystanął. Nosem szerokim porusza, wciąga wonny odór obficie palonego tytoniu. Łąkomstwo szerokiemi wargami cmoknęło, po hallu tęsknie się rozgląda.

Jeżeli nosorożce mogą stąpać cichutko i „na palcach”, to Eryk zrobił wszy

stko, by krok jego stał się krokiem kota, tygrysa lub zgoła demona. Stał nad śpiącym i chytrze garść zanurzył w kieszeni jego marynarki. Wyciągnawszy papierosnicę, wyjmując z niej jedno cygare, później drugie na zapas, porte-cigare z powrotem zapuszcza do kieszeni, lecz ręki jakoś nie cofa. Parę sekund ostrożnego gmerania, aż w czarniawych paluchach, nieoczekiwanie zaświeci napoty już zapomniana przez ludzi, prawie że legendarna tabakierka.

Rybak z pewną pobłażliwością ogłąda szczegóły cacka. Nagle wieczko odskakuje i na hall wypada maleńki kurant. Olsnione zdumienie. Chwilka wahania, bardzo zresztą krótka, ot, zwykła formalność sumienia i antyk wędruje do olbrzymiej kieszeni Eryka, który, dokonawszy tego dzieła, ostrożnie ewakuuje się do ogrodu.

Niebawem jest już w hallu Sara, uzbrojona w przyrządy do zamiatania. Krepa, muskularna, z przecharakteryzowanymi oznakami zdrowia, szeroko stopa, tęgobusta i gruboreka, wymarzony ideał dla Eryka, a może i dla kongresu eugenicznego, jako okaz czerwonej, naprawdę a doskonale do poprawienia rasy nadającej się oblubienicy. Okaz, zobaczywszy uśpionego panicza, wdycha tklawie, całym tłułowiem i na stół Ścibora przenosi dzban z kwiatami.

Potem taka następuje scena. Na kruzganku zjawia się Julia, w nader

estetycznym negliżu, pomimo wczesnej pory starannie uczesana, jak zresztą przystało na damę, która do powieści weszła jako postać z kulturą i aparatem cnoty, zaiste godnej pożalowania. Taki już jest los pań powieściowców, że zawsze w każdym położeniu, muszą być tak ubrane i uczesane, by bieg akcji nigdy nie był dla nich niespodzianką.

Oto wzrok jej padł na Ścibora. Z wdziękiem chciałaby się cofnąć, ale ciekawość bierze górę. Więc gdy się już znalazła koło śpiącego, to przecież trzeba zajrzeć do jego kartki. Jest to nietylko przymus akcji, a zatem dowolny wymysł autora, ale całkiem naturalny popęd kobiety z towarzystwa.

Czyta. Przez moment jeden ma z tego tytułu wyrzut sumienia i ładnie zrobiłny grymas niesmaku na zwróconej ku nam twarzy. Z taką reakcją w duszy — czytać już może do końca. I rzeczywiście, czyta do końca. Po chwili wzrokiem zaszępionym odbiega w niebieską za tarasem perspektywę oceanu, następnie zaś z jednego z kątów przenosi i na stole obok Ścibora stawia dzban pełen kwiatów. W ładnym zaleknienu ruchem dłoni poprawia rozwichrzone włosy poety, o ile malowni czy zwrot ten nie będzie razić w odniesieniu do czaszki starannie masyżką ostrzyżonej.

Zaledwie Julia zdażyła przestraszyć się własnego gestu, gdy na kruzganku ukazuje się — też ładnie uczesana

i w ładny negliż przystrojona Krysta.

— Pisał? — pyta młodsza siostra szeptem, o tyle jednak donośnym, by Ścibor, o ile nagle się obudzi, mógł usłyszeć ten miły objaw zainteresowania się jego czasem i sztuką, jako że poprzedniego dnia zbyt już sztywno gasiła w nim zaczątki jakiejś nowej inicjatywy miłosnej.

Gdy Julia powoli wspinała się na górę, jej siostrę popęd ciekawości ściągnął właśnie na dół.

— Przeczytam — pochwaliła się.

Nie zdołał jej powstrzymać ostrzegawczy syk Borkowiczowej.

— Słuchaj, nie wypada, daj spokój!..

Upomnienie nie podziało, wobec czego Julia wraca do swego pokoju.

Krysta natomiast już przeczytała. Już zamroczył ją czad poezji...

— „Jakie to jednak ładne, takie bezpośrednie”...

Ona też z małego stolika bierze flakon i stawia obok śpiącej głowy Ścibora.

Po wyjściu Krysty z za tarasu wypada Sara... Jest tak wzburzona, że aż trzy razy nos rękawem wytarła, wazony pań na dawne podnosiła miejsca, swój jeno w godności daru zostawiając i buraczana pięścią pogroziwszy pustemu kruzgankowi, stara się odczytać wiersz Ścibora. Srodze zawiedziona, spluwa na podłogę i wynosi się z hallu.

(C. d. n.)

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

## Kronika słowiańska

Słowiański Prehled 1914—1924. Ku uczczeniu 60-tej rocznicy urodzin znanego słowianofila Adolfa Czernego (Jana Rokyty) ukazał się w Pradze pod wyższym tytułem spory tom prac i artykułów, odnoszących się do spraw życia słowiańskiego ubiegłych lat dziesięciu<sup>1)</sup>. Książka tytułem swoim nawiązuje do czasopisma „Slovansky Prehled”, które wychodziło przed wojną; pragnie być jego uzupełnieniem, a także poniekąd za powiedzią kontynuacją. Tom dzieli się na trzy części. Pierwsza, poświęcona A. Czernemu, daje charakterystykę jego działalności literackiej i społeczno-kulturalnej w dziedzinie słowianoznawstwa. Zamykająca tę część bibliografia prac Czernego zawiera liczne polonica (artykuły, recenzje, przekłady). W części drugiej („Slovanstvo a slovanství”) pomieścili prace: P. Bujnak, J. Horak, A. Mazon (Slavistika o slavofilství), L. Nie derle (o Instytucie słowiańskim w Pradze), J. Polivka (o pierwszym zjeździe słowiańskich geografów i etnografów w Pradze 1924 r.), A. Frinta (o problemie językowym Słowianstwa), V. Francew i in. Mamy też w tej części przegląd studiów słowiańskich w Niemczech, W. Brytanii i Ameryce, tudzież sprawozdania z działalności towarzystw kulturalnych, jak Klubu czesko-polskiego w Pradze i Słowiańskiego Towarzystwa Kultury i Sztuki w Warszawie. Część trzecia zajmuje się poszczególnymi narodami słowiańskimi, ich życiem i literaturą. O wskrzeszeniu Polski pisze J. Kurhatowski, o literaturze pięknej w odrodzonej Polsce B. Vydra, o Kaszubach F. Bakowski. Osobny rozdział poświęcony jest mniejszościom słowiańskim i emigracji słowiańskiej (m. m. dr. Ivan Popel pisze o stanie szkolnictwa ukraińskiego w Polsce; artykuł ten powinien zainteresować nasze czynniki kompetentne; należałoby dać obiektywne oświetlenie istotnego stanu rzeczy). Na końcu jest mapka etnograficzna Słowiańszczyzny, skreślona według Niederlego.

S. V.-W.

\* Nowy Słownik polsko-czeski. Dr. Josef Fuhrich: Diferenční slovník polsko-česky. Sestavil pro praktickou potřebu... V Praze. Nakladem vlastním. V komisi knihkupectví „Srdce”. 1925, 8-o, str. 183.

Autor miał na oku cel dwójaki: praktyczny i idealny. Pragnął ułatwić naukę języka polskiego Czechom, a zarazem przyczynił się swą książką do zbliżenia czesko-polskiego. Nie będąc badaczem języka, nie zajmuje się naukowym roztrząsaniem problemów językowych polsko-czeskich, patrzy na nie ze stanowiska praktycznej, aktualnej potrzeby, i w tym duchu rzecz swoją opracował. Słownik jest rezultatem długoletnich studiów nad językiem polskim i nad jego stosunkiem do czeszczyzny. Analogie i podobieństwa między obu językami są uderzające. Ale są także różnice, o których zapominać nie można, są charakterystyczne cechy w zakresie słownictwa, składni, frazeologii itp., właściwe jednemu albo drugiemu, w obu językach istnieją wazy tak samo lub podobnie brzmiące, które jednak różne mają znaczenie (np. pol. „obecny” — po czesku znaczy „prítomný”, natomiast czeski „obecný” — to nasz „pospolitý”; pol. „konieczny” po czesku „nutný”, a czeski „konecný” znaczy tyle, co „ostatní”, „ostateczny”).

Tym właśnie różnicom poświęcił autor większą część swej pożytecznej książki. Dla Czechów, uczących się po polsku, będzie słowniczek dr. Fuhricha rzetelną pomocą i wielkim ułatwieniem.

<sup>1)</sup> Slovansky Prehled 1914—1924. Sborník statí, dopisu a zprav ze života slovanskeho. K sedasatým narozeninám Adolfa Czerneho. Usporadali A. Frinta i F. Fichy. V Praze, 1925. Nakladem „Orbis”. 8-o, str. 408.

## „NIBELUNGI”

najmonumentalniejsze arcydzieło światowej sławy, w tryumfalnym swym pochodzie przez Paryż, Londyn, Rzym, Medjolan, Nowy York, Warszawę, Berlin, Wiedeń pojawi się wkrótce we Lwowie na srebrnych ekranach w dwu wytwórniach największych kinoteatrach. 1756

Dramat o niebywałych sensacjach z zespołem najwybitniejszych sił teatrów stolicy p. t.

## Skrzydlaty Zwycięzca

z ulubieńcem kobiet J. WĘGRZYNYM w gł. roli. 1751

Nieustraszone ewolucje w powietrzu wykonują najlepsi lotnicy polscy. Jeszcze tylko krótki czas W KINIE „LEW”.

LISTY Z PARYŻA.

## Pisarze francuscy o Polsce.

(Od specj. koresp. „Słowa Polskiego”)

Paryż, 22 lutego 1925.

Ankiety o polityce polskiej Francji, rozpoczęta trzy miesiące temu wśród najwybitniejszych polityków, literatów, uczonych i ekonomistów francuskich, prowadzimy dalej. Liczba odpowiedzi uzyskanych przekroczyła już czterdziestkę. Ukażą się one zresztą po francusku w wydaniu książkowym, albowiem niżej podpisany uważa, że będzie to z pożytkiem dla sprawy polskiej.

Podajemy poniżej oświadczenia czterech wybitnych pisarzy francuskich.

P. Marceli Prevost, wybitny powieściopisarz, członek Akademii Francuskiej, odpowiedział:

— Dla Francuzów — nawet dla tych, którzy tak jak ja zaledwie na świat przyszli w chwili powstania 1863 roku — zawsze istniała Polska jako taka, Polska, którą zawsze kochaliśmy. Jej odbudowa jest jednym z najdonioślejszych wyników wojny światowej i stanowi nader pomysłowy przejaw dla każdego, kto wierzy w nigdy nie ulegającą przedawnieniu sprawiedliwość. Oby nowe jego losy pozwoliły temu bohaterkiemu narodowi rozwijać się i stać się potężnym. Jest to życzeniem wszystkich Francuzów.

P. Piotr de Nolhac, również członek Akademii Francuskiej, poeta, krytyk sztuki i historyk, oświadczył mi między innymi w dłuższej rozmowie:

— Byłem wychowany w kulcie dla Polski. Byłem i jestem jej wielbicielem. W pierwszym tomie poezji poświęciłem jeden poemat Polsce: mówiłem w nim o rzezi Warszawy. Dwukrotnie byłem w Waszym kraju. Po raz pierwszy odwiedziłem tylko Kraków. Po raz drugi pojechałem do Polski w charakterze przedstawiciela Uniwersytetów francuskich na uroczystościach 500-lecia założenia uniwersytetu Krakowskiego. Po wzięciu udziału we wspaniałym obchodzie, zwiędziłem Warszawę i Poznań.

Od tego czasu sympatie moje instynktowne ku Polsce spotęgowały się jeszcze. Widziałem naród Wasz zachowujący wiarę niezachwianą w odbudowę Państwa Polskiego. Zrozumiałem, iż mi mo rozbiórów istniał tylko jeden moralnie Naród Polski. Napisałem to wówczas w sprawozdaniu z mojej podróży, ogłoszonym w wychodzącym podówczas tygodniku „Semaine Politique et Litteraire”.

Wraz z wieloma Francuzami, widziałem zawsze współrzędność między losami naszych obu narodów. Gdyby zwycięstwo sprzymierzonych nie powróciło Polsce niepodległości — nawet gdyby oddało Alzację i Lotaryngię — nie byłoby ono ani zupełnem, ani sprawiedliwym.

Byłem o tem przekonany od początku wojny. Nie wiedziano wówczas we Francji, pod jaką postacią Polska odzyska przedewszystkiem swoją całość, a następnie niepodległość, ale co do zasadniczych poglądów były zgodne.

W r. 1915 napisałem sonet pod tytułem „Pour l'Aigle Blanc”, w którym — zwracając się do „narodów-zwycięzców”

mających odbudować „walący się świat” — mówiłem im:

„...Mais déjà dominant les autres de son [deuil],  
Celle qui sort toujours vivante du cercueil,  
La Pologne martyre aux grands yeux de [lumière]

Vous a crié, parmi ces races en courroux:  
N'ai-je point mérité de parler la première  
Par l'innombrable sang que j'ai versé pour vous?”

„Narody-zwycięzcy” usłyszeli głos Męczennicy-Polski. Odzyskała ona swoją całość i swoją niepodległość. Ma Polska misję w Europie do spełnienia. Dotąd jeszcze zagrażają jej niebezpieczeństwa. Te same niebezpieczeństwa grożą i nam również.

Bądźmy złączeni, bądźmy czuini. Liga Narodów jest bezsprzecznie krokiem naprzód ku pokojowi i międzynarodowej solidarności. Zorganizujmy ją i brońmy jej przeciwko utopistom i materialistom. Nie porzucamy wszakże naszej pierwszej gwarancji — sojuszu.

P. J. H. Rosny-aime, członek Akademii Goncourtów, inżynier w pisarza przedzierzgnięty, w dłuższej pogawędce powiedział mi:

— Jestem starym przyjacielem Polski. Na długo przed wojną broniłem sprawy polskiej piórem. Okoliczność ta była prawdopodobnie przyczyną, iż p. Kazimierz Woźnicki oraz bracia Leblondowie zapronowali mi stanowisko przewodniczącego w przedwojennym Komitecie Francusko-Polskim. Czyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy, aby przerwać rodzaj „konspiracji milczenia”, stosowanej wówczas do sprawy polskiej.

Podczas wojny domagałem się dla Polski zupełnej niepodległości, nie tylko dlatego, że tak chciała sprawiedliwość, ale także dlatego, że nie podzielałem bynajmniej pewnych złudzeń. Dwie cywilizacje — polska i rosyjska — zbyt są różnorodne, ich wielkość, oraz przeszłość historyczna są tak żywotne, że oba te narody mogą pozostawać w zgodzie tylko pod warunkiem bezwzględnej niepodległości.

Jest kwestią bezsprzeczną, że stosunki francusko-polskie winny być zawsze szczerze, ściśle i bliskie. Bądźmy jaknajwiększymi pacyfistami, ale bądźmy zawsze gotowi do obrony. I nie zapominajmy, że najbliższa wojna — o której Niemcy myślą bez wątpienia — będzie wojną lotnictwa i chemii. W te dziedziny przeto skierujmy nasze usiłowania. Ustanówmy między naszymi uczonymi i naszymi specjalnymi przemysłami — zwłaszcza w dwu powyższych dziedzinach — ściśłą współpracę techniczną.

Niezbędne jest, aby Niemcy wiedzieli, że — jeśli rzucą bomby i gazy na Paryż lub na Warszawę — my ze swej strony ciśniemy podwójną ilość tychże na Düsseldorf, Hamburg i Berlin.

Da im to do myślenia... i zostawia nas w spokoju.

P. Claude Farrere, wybitny powieściopisarz francuski i marynarz, przyjął nas z taką samą, jak poprzedni rozmówcy nasi uprzejmością i oświadczył, co następuje:

— Po tysiąc razy wyrażałem o Polsce i o stosunkach Polski z Francją opinię jasną i stałą. Uważam, że awangardą Francji i całego Zachodu cywilizowanego jest na wschodzie przedewszystkiem Polska, a następnie Rumunia i Turcja. Oczywiście więc jest, że sojusz francusko-polski jest dla mnie koniecznością, w każdej wogóle epoce, zwłaszcza zaś w obecnej.

Zaznaczam, że jeden z królów Francji panował ongi w Polsce, a jeden z królów Polski panował w jednej z prowincji Francji, w Lotaryngii, którą swe mi dobrodziejstwami obsypał. Ale wspomnieniami historycznymi jest życiowa konieczność każdego dnia i ta konieczność wystarczy, aby mocniej zacieśnić węzeł gordyjski, łączący Polskę z Francją.

Komentarze do tych oświadczeń są zbyt liczne. Należy jednak podkreślić z o tuchą, że wśród najwybitniejszych pisarzy francuskich spotykamy takie same zrozumienie potrzeby sojuszu obu naszych narodów, o jakim wypowiedzieli się jednogłośnie przedstawiciele świata politycznego francuskiego.

Kazimierz Smogorzewski.

Z OPERETKI.

## „Agri”.

Libreciści Willner i Sterk pragnęli stworzyć operetkę t. zw. poważną. — Udało im się to w zupełności, jeszcze jeden krok, a mielibyśmy najbardziej autentyczny melodramat. Trzy akty opowiadają nam o dziejach miłości śpiewaczki z nad Gangesu. Agri (takie jej miano) osiąga wreszcie swój cel i zostaje żoną angielskiego lorda, słynnego egiptologa.

Poważnym jest również Ernest Stéfán, autor wcale wartościowej muzyki. Stara się on odbiegać od przeciętnego szablonu operetkowego i osiąga dobre wyniki. Linia melodyjna jest szeroka i wdzięczna. Nie obcem posługiwaniu się modnym orientalizmem (w dosyć zresztą podejrzany gatunku). W razie potrzeby Steffan potrafi być dowcipnym i eleganckim. Niektóre rytmy taneczne mogą liczyć na popularność. Przeważają naturalnie nowoczesne tańce; znajdzie się jednak i sympatyczny walczyk.

Wogóle muzyka jest dobra i słucha się jej z przyjemnością, o ile przyjemności tej nie obniża mierne wykonanie. Winę ponosi niedokładne strojenie instrumentów. Mamy nadzieję, że kapelmistrz p. Wojnarowicz z łatwością temu zaradzi, usunie istniejące braki i ztemperuje bardziej dynamikę. Nie należy naturalnie tej rady tłumaczyć na niekorzyść p. Wojnarowicza, którego zdolności kilkakrotnie pochlebnie ocenialiśmy i który nową operetkę przygotował starannie. Rada ta odnosi się głównie do orkiestry i poszczególnych jej członków.

Tytułową rolę odtworzyła doskonała p. Korabianka. Wdzięk, gracia ruchów i tańca, piękne stroje zasłużyły na słowa uznania. P. Ryłska była bardzo dobrą Violetta. P. Kuligowski (reżyser) śpiewał najlepiej ze wszystkich występujących i jak zwykle był bez zarzutu. P. Sowiński stworzył udatną postać. Kapitałny był p. Kowalski. W mniejszych rolach wystąpili z powodzeniem pp. Poleska, Szymański, Szosland i Hebenstreit.

Pięknie wypadły tańce i ewolucje układu baletmistrza p. Cesarskiego. Balet w pierwszym akcie musiano powtarzać (wykonawcy pp. Jabłońska, Burkačka, Biczówna i Cesarski).

Nę uznanie zasłużyły pomysłowe dekoracje projektu p. Balka.

A. M.

## W sprawie nowoczesnych pomiarów.

Otrzymujemy następujące pismo:  
W artykule drukowanym pod powyższym tytułem w numerze 56 z dn. 26 lutego br. autor podejmuje się roli hamowania głosów nawołujących do stosowania nowych metod dla pomiarów topograficznych, uważając je za „przedwczesne”.

Dlaczego uważa za przedwczesne? Ponieważ najważniejszą dla Państwa sprawą jest szkielec tryangulacyjny (sześć trójkątów, precyzyjnie zdjętych i obliczonych, jednolitą metodą dla całego Państwa). Ponieważ wykonanie takich sieci, wymaga ogromnego personelu i wieloletnich zabiegów, więc nie przedkro możemy stosować metody aerofotogrammetryczne.

Otóż tak nie jest! Przedewszystkiem opiera się fotogrametria na pomiarach geodezyjnych i dokładnym zdjęciu szkielec na terenie. Szkieletem tym mogą być linie sieci tryangulacyjnej, a nawet wystarczy jeśli zdjęcia fotograficzne oprą się o bok sieci byleby nie był dłuższy nad 70 km. (Ścisłe doświadczenia i prace inż. Rudela).

Prof. Hugershoff, konstruktor „autokartografu” dopiero na podstawie wykonanych fotografii z samolotu, obiera punkta geodezyjne, przeprowadza pomiary i oblicza ich współrzędne.

Podpułkownik inż. Rybarski z wojskowego instytutu geograficznego, kierował pracami „Aerofoto” na całej granicy wschodniej, 1400 km. długiej. Na podstawie tych zdjęć wykonano mapy topograficzne w skali 1:10.000. Wiadomo mi, że dokonanie tego dzieła zawdzięcza własnej energii, gdyż kłody pod nogi rzucono mu właśnie takimi argumentami, jakie podaje autor wyżej wspomnianego artykułu i to powodowało oporny nastrój, a może było nie na rękę tym sferom, których nie obciążała fachowość, natomiast była dana władza i uprawnienie do udzielenia funduszy na cele pomiarowe.

Wkońcu zaznaczam z naciskiem, że pomiary metodą aerofotogrammetryczną wcale nie zmniejszą popędu na prace geometrów i inżynierów mierniczych, lecz przeciwnie zwiększają go w wysokim stopniu.

W Małopolsce mamy liczny zastęp fachowych sił z wykształceniem akademickim, które są bez zajęcia i nie powinno się bałamuć ogółu, twierdzeniami nieuzasadnionymi, iż prace tak potrzebne i tak konieczne dla Rzeczypospolitej jak sporządzanie map; są przedwczesne.

Co się tyczy map katastralnych w Małopolsce o tem informował doskonały już publiczności kolega inż. Kinel w tem piśmie i jest faktem, że obecnie już dla ścisłego stwierdzenia granic dla spraw procesów o własność, nie posiadają one żadnej wartości.

Inż. Edmund Libański.

WŁADYSŁAW TARNAWSKI.

## O „Śnie nocy letniej”.

(Dokroczenie.)

Tak mniej więcej przedstawia się geneza i myśli przewodnia „Śnu nocy letniej”. Pozostaje do powiedzenia jeszcze słów parę o przedstawieniu klaunów. Tu satyra ma cały szereg przedmiotów. Przedewszystkiem parodjuje produkcje teatralne w stylu średniowiecznym, jakże za czasów poety jeszcze urządzano, ale coraz rzadziej. Szekspir jako zawodowy aktor i dramaturg, tworzący dla zawodowej trupy, musiał żywić pogardę dla niemądrych i nieudolnych amatorów, rekrutujących się z niższych sfer społecznych.

Ale jest tu i autoparodia. Podwójne samobójstwo powtarza w groteskowej formie zakończenie „Romea i Julii”. Słowa Spodka: „Już zwał się mur, który dzielił ich ojców, są aluzją do pogodzenia się zwaśnionych rodów nad zwłokami werońskich kochanków. Można na tej podstawie przypuszczać, że tragedie

## Jak ożywić ruch budowlany.

W prezydium Rady ministrów odbyła się onegdaj konferencja na ten temat z udziałem przedstawicieli miast i sfer gospodarczych.

P. premier oświadczył, że sprawa ożywienia ruchu budowlanego jest decydująca dla przełamania kryzysu gospodarczego i zmniejszenia liczby bezrobotnych. Sprawa ta wymaga wyteżenia wszystkich sił i ofiar tak ze strony rządu, jak ze strony społeczeństwa. Rząd gotów jest do ofiar, gdy więc i społeczeństwo gotowość tę ujawni, sprawa ożywienia ruchu budowlanego ruszy z miejsca a uzyskana pożyczka amerykańska pozwoli tempo ruchu tego przyspieszyć.

Wszyscy mówcy, którzy w dyskusji zabierali głos, podkreślali, że zachodzi obawa, iż koszt mieszkania, wybudowanego obecnie, będzie większy niż przed wojną, że więc trzeba obmyśleć środki, któreby umożliwiły budowę bez obowiązku dla przyszłych lokatorów płacenia komornego przewyższającego ich zdolność płatniczą.

Aby to osiągnąć niektórzy mówcy podkreślili konieczność obniżenia kosztów wznoszenia nowych budowli przez przedłużenie czasu pracy w przemyśle budowlanym, należyta politykę terenową i zastosowanie budowy domów serjami. Inni mówcy proponowali stworzenie funduszu budowlanego na budowę nowych domów; fundusz ten składać się winien w głównej części z podatków, płaconych przez lokatorów domów przedwojennych.

Wysłuchawszy zgłoszonych postulatów p. premier oświadczył, że rząd stoi w tej sprawie na granicy ustawy z dnia 26 września 1922 r. o rozbudowie miast.

Ustawa ta wymaga uzupełnień, nad którymi rząd pracuje obecnie i chciałby wiedzieć, czy te ofiary, które poniesione być mają na rzecz ożywienia ruchu budowlanego, ponosić ma całe społeczeństwo, czy też na ten cel użyty ma być tylko fundusz z opodatkowania domów przedwojennych. Pan premier przypomina, że Niemcy korzystając z koncepcji polskich opodatkowali swych lokatorów w wysokości 18 proc. płaconego komornego i stworzyli tą drogą bardzo ożywiony ruch budowlany. Tą drogą pójść musimy i w Polsce, gdyż przy pomocy pożyczki możemy rozpocząć ruch budowlany, ale na kontynuowanie go potrzeba znacznych środków, których dostarczyć musi samo społeczeństwo. Aby te akcje ułatwić, rząd robi starania o uzyskanie pożyczki zagranicznej dla miast na cele inwestycyjne i budowlane. Konieczne jest jednak poruszenie inicjatywy prywatnej, bez czego ruch budowlany byłby niekompletny, a do czego zmierzać będą środki, przewidziane przez rząd w projekcie ustawy,

która w pierwszym rzędzie zdaża w kierunku ulg kredytowych i podatkowych.

Na konferencji popołudniowej, której z powodu niedyspozycji premiera przewodniczył min. Kiedroń, zabierali w dyskusji głos m. in. wiceprezydenci Lwowa dr. Stahl i dr. Schleicher, prez. Zieliński, Cynarski, Gross, Całun, Albrecht i in.

Wszyscy mówcy zgodzili się na powstanie funduszu rozbudowy drogą opodatkowania lokatorów domów przedwojennych.

Wiceprezydent dr. Schleicher, między innymi wskazywał, że Wiedeń buduje rocznie 25.000 mieszkań z funduszu mieszkaniowego. — We Lwowie rada miejska pobiera już na rzecz funduszu tego po 1'50 zł. od 100 koron przedwojennego komornego. Poza lokatorami do uzupełnienia funduszu tego przyczynić się powinien rząd drogą odstąpienia na rzecz funduszu mieszkaniowego części podatku od lokali; gminy miejskie nakładać powinny wysokie podatki na rzecz funduszu mieszkaniowego na właścicieli placów nie zabudowanych; wreszcie dr. Schleicher podkreśla, że rady miejskie domagają się wykonania ustawy o rozbudowie miast z r. 1922 i prosi o wyjaśnienie, że ustawa ta obowiązuje.

P. wiceminister Klarner zaznaczył, że od czasu uchwalenia ustawy tej upłynęło 3 lata; wiele rzeczy zawartych w tej ustawie, straciło na aktualności i wymaga nowelizacji. — wszystko jednak, co zawiera ona dobrego, będzie utrzymane.

Przedstawiciel Związku spółdzielni budowlanych p. Zieliński podkreślał do niostą rolę, jaką w ożywieniu ruchu budowlanego odegrać mogą spółdzielnie. Spółdzielni takich mamy w Polsce dwieście kilkadziesiąt, — kilkadziesiąt z nich zaś ma wszelkie dane pomyślnego rozwoju.

Prezydent m. Radomia, p. Całun do wodzi, że przy budowie mieszkań — szczególnie dla biednej ludności, nie można liczyć na inicjatywę prywatną; niezbędna jest pomoc funduszu mieszkaniowego.

Resumując wyniki konferencji, p. wiceminister Klarner oświadczył, że dała ona bardzo dobre wyniki, utrwalając rząd w przekonaniu, iż cele, które sobie postawił i droga, po której poszedł, są właściwe. — Streszczając postulaty, wypowiedziane na konferencji, p. Klarner sformułował je w sposób następujący:

Wyraźne określenie polityki gruntowej miast, rozbudowa miast dokonywana być winna drogą obciążenia podatkowego lokatorów; pożądanem jest by pochodzące stąd fundusze oddane były do dyspozycji komunom (rząd projektował, by technicznym wykona-

wcą funduszu mieszkaniowego był Bank gospodarstwa krajowego).

Pozatem wysunięto na konferencji szereg pomysłów finansowych, które rząd podda gruntownemu rozważaniu. W najbliższym czasie ukończone będzie opracowanie znowelizowanej ustawy o rozbudowie, poczem zwołana będzie ponowna konferencja przedstawicieli miast i sfer gospodarczych dla zaznajomienia ich z nowym projektem oraz poinformowania o planie finansowym, połączonym z użytkowaniem części pożyczki amerykańskiej na cele ruchu budowlanego.

Zamykając obrady p. minister przemysłu i handlu Kiedroń zaznaczył, że konferencja rzuciła snop światła na zagadnienia ruchu budowlanego, które go ożywienie pozwoli przełamać kryzys gospodarczy, do czego z punktu widzenia min. przem. i handlu przywiązuje p. minister wielką wagę.

## Listy z Łucka.

(Od naszego korespondenta).

Łuck, 26 lutego 1925.

Przyjazd wicemin. Smólskiego. W tych dniach przyjeżdża do Łucka wiceminister p. Smólski, który obędzie szereg miejscowości Wołynia.

Teatr miejski im. Juliusza Słowackiego w Łucku, oprócz stałych występów w Równem i Kowlu, wyjeżdża obecnie i do innych miejscowości Wołynia. Dyrekcja teatru po porozumieniu się z koleżanką Macierzy Szkolnej w miasteczku Olyce oddalonym około 40 km. od Łucka, wystawiła tamże w d. 21 bm. „Ślub Panieński” Fredry. Wielka sala Macierzy Szkolnej mieszcząca się w starym zamku Radziwiłłów, wypełniła się po brzegi publicznością miejscową, jakoteż przejeżdżną. Przed przedstawieniem zabrał głos dyrektor teatru p. Zieliński, który w krótkich a gorących słowach przedstawił zebranym zadania polskiego teatru kresowego. Okłaski i liczne podziękowania świadczyły o pełnym uznaniu zebranych, dla tej tak ważnej placówki kresowej. Zespół teatralny podejmował w Olyce z prawdziwą staropolską gościnnością dom p. Hulewiczów i Macierz Szkolna. Teatr polski w Łucku, który pomimo ciężkich warunków, chlubnie spełnia swe zadanie, wyjeżdża w krótkim czasie do nast. miejscowości: Krzemieńca, Cumania i Włodzimierza wołyńskiego.

Kuratorium szkolne na okręg wołyński, mające czasowo swą siedzibę w Równem, przemieszcza się w niedalekiej przyszłości do Łucka. W tym celu odbywają się pertraktacje w sprawie wyboru i kupna placu, gdzieby stanął własny gmach tej instytucji. jur.

— w pierwotnej formie — grywano już przed „Śnem nocy letniej”.

Niezgrabne wiersze, wygłaszane przez ateńskich rzemieślników, stanowią również pendant do deklamacji dwóch par zakochanych. Subtelna ironia tkwi w tem, że ze sztuki o Pyramie i Tysbie pokpiwają ci, którzy byli bohaterami dzieł wacnych przygód pośród lasu, a raczej igraszka usymbolizowanego w elfach ślepego trafu. I oni odegrali komedję, ale nie przeszkadza im to w docinkach pod adresem domorosłych artystów.

Groteskowe szczegóły przedstawienia odnoszą się nadto do sztuki dramatycznej wogóle. Prawda, że reżyserja Piotra Pigwy jest szczególnie nieudolna. Ale najlepsza reżyserja nie zdoła usunąć konwencji scenicznej, każącej widzowi świecie wierzyć w najrozmaitsze nieprawdopodobieństwa i uzupełniać braki własną fantazją. „Najlepsze rzeczy w tym rodzaju są tylko cieniem i najgorsze nie są od nich gorszymi, o ile lepszy je wyobraźnia”, mówi Tezeusz. To porównanie aktora z cieniem wróci w epilogu, wygłoszonym przez Pucka, który, mówiąc „my cienie” ma na myśli

zarówno elfów, jak wogóle wykonawców komedji”. Między niezgrabną sztuką o Pyramie i Tysbie a dramatycznymi arcydziełami, między grą ateńskich klaunów a grą pierwszorzędnych aktorów jest zapewne różnica. Czy jednak bardzo istotna? Ostatecznie i jedno i drugie nie jest rzeczywistością, a pewne pozory rzeczywistości może stworzyć tylko wyobraźnia widzów, ta wyobraźnia, co „wynajduje miejsce dla powietrznego nic”.

Scena elzbietańska ze swem ubóstwem wzrokowem była pod tym względem szczególnie wymagająca względem publiczności. Niepodobna też, aby Szekspir w czasie, gdy dochodził właśnie do dojrzałości twórczej, nie zdawał sobie z tego sprawy. W pięć lat po „Śnie nocy letniej” miał w prologu i chórach do „Henryka V” wyraźnie poruszyć kwestię konwencji scenicznej, skarżąc się, że jego drewniane O (teatr Globe) nie pomieściłoby nawet helmów z pod Azin court, a przed aktem IV, malującym bliznę mówiąc ironicznie o „czterech lub pięciu zardzewiałych floretach”, które nie bez pewnej profanacji skrzyżują się w śmiesznej starciu.

Ale jak scena do życia, tak ma się życie do jakiegoś wyższego, nieznanego śmiertelnym bytu. W „Śnie nocy letniej” jeszcze myśl ta nie jest skryształizowana, a przymajmniej wypowiedziana wyraźnie. Ale już w „Jak wam się podoba” usłyszymy szczegółowo wypracowane porównanie egzystencji ludzkiej z grą aktora. Później Makbet powie:

Zycie  
To tylko cień chodzący, aktorzyzna  
Mizerny, który puszy się i ciska  
Po scenie przez godzinę — gdy ta minie,  
Już nic nie słychać o nim. To opowieść  
Idioty, pełna szalu i hałasu.  
A nie znacząca nic...

Scena, sen i życie stają się dla poety synonimami. Pod koniec jego twórczości, po przedstawieniu, odegranem przez duchy w „Burzy”, sędziwy mędrzec Prospero poucza nas, że ludzie i sny są z tego samego tworzywa, że cały wszechświat rozwija się w nicieś tak samo, jak znikły boginie, żeńcy, nimfy weselnej „maski”.

W obliczu rzeczywistości Spodek równy jest największemu aktorowi. W obliczu nieznanego ludzkom makrokosmu wstrząsające światem czyny bohaterów równe są grze aktorskiej...

KONIEC.

**SPRAWY NAFTOWE.**

**Jak długo tolerowany będzie skandal w „Petrolei”?**

Od dłuższego czasu obiegają Borysław pogłoski o nadużyciach w towarzystwie „Petrolea”, związane z tow. „Premier” weźmiami wspólnego zarządu. Opinia publiczna była mocno zaniepokojona i oczekiwano kary dla ludzi, którzy z tytułu zarządzania „Petrolea” ponoszą odpowiedzialność za jej gospodarke. Niestety odpowiedzialny dyrektor „Petrolei” jest ciągle na stanowisku a władze naczelne „Premiera” robią wszystko, by sprawę za tuszować.

Lecz na takie zatuszowanie sprawy absolutnie pozwolić nie możemy. Należy bowiem wystąpić w obronie państwa, przemysłu naftowego i jego solidności.

Jak wiemy największym przedsiębiorstwem naftowym tłoczniowo-magazynowym w Polsce jest „Petrolea” przetwarzająca więcej niż 50% produkcji Borysławia. Jednym z głównych odbiorców „Petrolei” jest rządowa rafineria w Drohobyczu, która odbiera 20% produkcji Borysławia miesięcznie, czyli około 1.000 wagonów ropy brutto. „Petrolea” powinna była oddawać „Polminowi” ropę o składzie przeciętnym, z zawartością najdroższych jej składników tj. benzyn. Tymczasem od dłuższego czasu oddawano ropę ciężką wygrzaną, posiadającą o 5% mniej benzyn niż ropa normalna. Trwa to już dłuższy czas, aż w końcu inż. Niekrasz i Rachwał odkryli te niegodne machinacje „Polmin” ponosił przez to kolosalne szkody, których przybliżone obliczenie przedstawia się następująco: „Petrolea” oddaje „Polminowi” około 3.000 wag. ropy rocznie, z tej ilości można wyrobić 240 wag. benzyny (8%). Jeżeli ilość benzyny w oddawanej przez „Petrolea” ropie wynosiła rzeczywście tylko 3% lub nawet 4%, to otrzymamy stratę 120 wag. benzyny rocznie, czyli, licząc za wagon po 5.000 zł. — 600.000 zł. strat!!

Któż za to ma być odpowiedzialny? Nie urzędnicy, nie manipulanci ropni, ale bawiący obecnie na Rivierze p. dyr. Krepel, który powinien był w ciągu 24 godzin stracić swe miejsce. Tak postąpiłoby w każdej przyzwolonej zorganizowanej firmie.

Inaczej jednak postępuje „Premier”. Stał on na stanowisku, że obrona p. Krepla stoi w oczach lwowskich kierowników firmy wyżej, niż zajmowanie się takimi drobiazgami, jak setki tysięcy złotych strat dla Skarbu Państwa. Ale to jeszcze nie wszystko! Lwowska dyrekcja swoim postępowaniem aprobowała wszystkie nieaktakty, jakie w dalszym ciągu p. Krepel popełnił. Do „Petrolei” zjechała komisja rządowa, złożona z reprezentantów Urzędu Górniczego, „Polminu” i Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz sprawiedliwości. Pan Krepel posunął się w arogancji tak daleko, że nie chciał komisji przyjąć i nie dopuścił jej do zbiorników „Petrolei”, sam zaś wyjechał do Lwowa.

Nie tylko więc narażono Państwo na kolosalne straty, ale nadto p. Krepel znieważył funkcjonariuszów Państwa i za to samo tylko powinien być wydalony.

O ile dyrekcja naczelna „Premiera” nie stanie na stanowisku, że rządowi i społeczeństwu należy się satysfakcja i nie poświęci jak Abraham swego Izaaka — p. Krepla, to Rząd posiada moc sposobów, by ją do tego zmusić. Wszak „Petrolea” płaci tak minimalne sumy za teren zajęty pod jej rurociągi i korzysta z tyłu różnych ulg, że zniesienie ich może się przykro odbić na rentowności firmy.

Pozostaje jeszcze jedna, może dla p. Krepla mniej sympatyczna droga: posadzenia go na kilka dni jako odpowiedzialnego dyrektora „Petrolei” na ławę oskarżonych. I to by było najracjonalniejsze.

Z czem się liczyła dyrekcja „Polminu” i dlaczego tego nie zrobiła, nie wiemy. Społeczeństwo polskie Borysławia czuwa nad sprawą „Petrolei” i ma nadzieję, że dyrekcja lwowska „Premiera”, gdzie przecież głos decydujący ma człowiek czystych rąk, jakim jest p. Deutz i gdzie p. inż. Brunet doskonale jest z gospodarką różnych Krepelów i Freundów obznajomiony, nie dopuści do takiej prowokacji Państwa i społeczeństwa, jaką jest dalsze tolerowanie p. Krepla w „Petrolei”.

Dla p. Krepla zdrowiejby było, gdy by sobie został w dalszym ciągu na Rivierze, przemysł naftowy nic by na tem nie stracił. W ostatnich czasach rozeszła się pogłoska w Borysławiu,

że p. Krepel ustępuje, na jego zaś miejsce ma być zaangażowany znówu borysławski żydek, wychowaniec przemysłówki, tytułujący się inżynierem, który tyle zna się na przemyśle naftowym, że mieszka w Borysławiu.

Uważamy to za niedopuszczalne. „Premier” musiał się chyba już tak sparzyć na swoich pracownikach żydach, zostających na wysokich stanowiskach, że powinien raz zerwać z tym systemem. Mamy przecież uczciwych i porządnych Polaków, fachowców, którzy doskonale p. Krepla zastąpią.

Czekamy spokojnie na zarządzenia dyrekcji „Premiera”, w przekonaniu, że jest ona jednego z nami zdania.

**Nacziarz.**

**Wiadomości bieżące.**

Lwów, 23 lutego 1925.

**TEATR WIELKI.**

Sobota, 28 lutego, o godz. 3 popoł. „Sen nocy letniej”. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej). — O godz. 7.30 wiecz. „Bal maskowy”.

Niedziela, 1 marca, o godz. 3 popoł. „Kopciuszek”. (Po raz ostatni). — O godz. 7 wiecz. „Jaś i Małgosia”.

Poniedziałek, 2 marca, o godz. 7.30 wiecz. „Carmen”. (Gościnny występ Raitscheffa, tenora opery berlińskiej.)

Wtorek, 3 marca, o g. 7 w. „Jaś i Małgosia”.

Środa, 4 marca, o g. 7.30 w. „Rigoletto”. (Gościnny występ P. Raiczewa.)

Czwartek, 5 marca, o g. 7.30 w. „Wesele Figara”. (Abonament lotowy ważny.)

Piątek, 6 marca, o g. 7.30 w. „Cyganka”. (Gościnny występ P. Raiczewa.)

Sobota, 7 marca, o g. 3 popoł. „Jaś i Małgosia”. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej). — O godz. 7.30 w. „Sen nocy letniej”.

Niedziela, 8 marca, o g. 3 popoł. „Kopciuszek”. — O g. 7.30 w. „Traviata”. (Gościnny występ Selmy Kurz.)

Poniedziałek, 9 marca, o g. 7.30 w. „Sen nocy letniej”.

**TEATR MAŁY.**

Sobota, 28 lutego, o godz. 7.30 wiecz. „Proces rozwodowy”.

Niedziela, 1 marca, o godz. 7.30 wiecz. „Proces rozwodowy”.

Poniedziałek, 2 marca, o godz. 7.30 wiecz. „Świt, dzień i noc”. (50 proc. zniżki. Obsada pp. Dębicka, Orzechowski, reż. S. Orzechowski.)

Wtorek, 3 marca, o g. 7.30 w. „Proces rozwodowy”.

Środa, 4 marca, o g. 7.30 w. „Proces rozwodowy”.

Czwartek, 5 marca, o g. 7.30 w. „Proces rozwodowy”. (Abonament lotowy ważny.)

Piątek, 6 marca, o g. 7.30 w. „Świt, dzień i noc” z pp. Dębicka i Orzechowskim. (50 proc. zniżki.)

Sobota, 7 marca, o g. 7.30 w. „Proces rozwodowy”.

Niedziela, 8 marca, o g. 7.30 w. „Proces rozwodowy”.

Poniedziałek, 9 marca, o g. 7.30 „Proces rozwodowy”.

**TEATR NOWOŚCI.**

Sobota, 28 lutego, o godz. 7.30 wiecz. „Agri”.

Niedziela, 1 marca, o godz. 7.30 wiecz. „Agri”.

Poniedziałek, 2 marca, o godz. 7.30 wiecz. „Agri”.

Wtorek, 3 marca, o 7.30 „Agri”.

Środa, 4 marca, o 7.30 „Agri”.

Czwartek, 5 marca, o 7.30 „Agri”. (Abonament lotowy ważny.)

Piątek, 6 marca, o 7.30 „Agri”.

Sobota, 7 marca, o g. 7.30 „Agri”.

Niedziela, 8 marca, o g. 7.30 „Agri”.

Poniedziałek, 9 marca, o 7.30 „Agri”.

**TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH.** Muzeum Przemysłowe, wejście od ul. Dzieduszyckich. Wystawa pejsaży E. Doregowskiego, J. Gohlinga, J. Krupskiego i M. Słoneckiego oraz wystawa ogólna.

— Gościnne występy Raiczewa. Znkomity tenor bułgarski wystąpił u nas po raz pierwszy w poniedziałek w „Carmenie”. Raiczew śpiewa obecnie z ogromnym powodzeniem w Warszawie, skąd do nas przybywa na trzy tylko występy. Krytyka podniosła śliczne brzmienie tego przepysznego głosu i wysoki kunszt artysty, który również pod względem gry scenicznej jest pierwszorzędnym. Ceny miejsc nie będą podwyższone.

— Abonament lotowy. Celem umożliwienia zrealizowania drobnej reszty biletów abonamentowych z lutego, Dyrekcja przeznaczna na te biletów czwartek 5 marca we wszystkich teatrach. Dalszego przedłużenia terminu nie będzie.

— Abonament na marzec. W pierwszych dniach miesiąca jest zwykle największy na-

tłok przy kasie abonamentowej. By tego uniknąć, należy o ile możności nabywać wcześniej abonamenty lub też podawać zbiorowe konsygnacje. W marcu, jak to już podkreślaliśmy abonament będzie szczególnie korzystny, dlatego należy wyzyskać tę sposobność.

— Z „Młodzieży Wszchepolskiej”. W niedzielę, 1 marca, o 10 rano, odbędzie się plenarne zebranie Koła. Na porządku obrad sprawozdanie ze Zjazdu we Wilnie. Referują delegaci listy Nr. 1. Obecność wszystkich członków konieczna.

— Koło towarzyskie Czytelnicy Akadem. urzęda w niedzielę, 1 marca, o godz. 4.30 popoł. pierwszą w poście „herbatę”, na którą zaprasza wszystkich członków.

— Odczyt prof. Groera „Wrażenia z Jugosławii” odbędzie się dziś, w sobotę, 28 bm. w sali Instytutu Technologicznego o g. 6.30. Czysty dochód na cele Komitetu „Chleb głodnym dzieciom”.

— Niedzielne wykłady higieniczne. Dziś w niedzielę o godz. 11 przed poł. odbędzie się w kinoteatrze „Kopernik” wykład Doc. Dr. Progulskiego pt. Higijena niemowląt. Wykład objaśnia liczne przeżroczta tudzież demonstracja z Higijeny niemowlęcia.

— Kasyno i Koło lit-art. zawiadamia, iż we wtorek, 3 marca, o g. 19½ odbędzie się i wieczór dyskusyjny: Prof. Dr. J. Gwałbert Pawlikowski na temat „Swojszczyzna a kultura”. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

— Rekolekcje dla pp. Studentek Uniwersytetu, Politechniki i Wyższych kursów odbędą się w dniach od 2—7 marca, o g. 7 wiecz., w kaplicy SS. Urszulanek, ul. św. Jacka 16. Wstęp za okazaniem legitymacji akademickiej.

— Skóry z włosom wyprawia na sposób lpiński z lisów, tchórzy, kum, kotów, wieńców itp. Karpiak, Lwów, Kurkowa 11 a.

— Upraszam o bezzwłoczne przedłożenie: zaś z prowincji o przysłanie polic ubezpieczeniowych na życie Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie (Florjanka) celem przeprowadzenia realizacji tychże. — Biuro assekuracyjne Robert Grebel. Lwów, Asnyka 3. Telefon 583 i 62. Przyjmuje od 4—7 popoł.

— „Noc Świętojańska” na scenie „Gwiazdy”. W niedzielę, 1 marca, odegra zespół sceny Stow. „Gwiazda” nie wystawiona dotąd na żadnej scenie amatorskiej sztukę ludową ze śpiewami i tańcami Adama Staszczyka pt. „Noc Świętojańska” z wspólnym udziałem własnej orkiestry pod batutą kapelmistrza Kazimierza Abratowskiego, na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierót. Początek o godz. 7 wiecz.

— Niedzielnny koncert P. T. M. W trzecim koncercie Pol. Tow. Muz. wykonany zostanie po raz pierwszy we Lwowie Beethovena „Tripekonzert”. Dzieło to nie ustępuje innym koncertom Beethovena, ani plastyką motywów, ani bogactwem pomysłów kolorystycznych, ni mistrzostwem faktury. Kompozycja ta przypomina formę „Concerto grosso”. Rolę tzw. „Concertina” gra Trio solowe, złożone z fortepianu, skrzypiec i wiolonczeli. Ostatnia część (Rondo alla Polacca) posiada dla nas tem większe znaczenie, że osnuta jest na motywach o charakterze słowiańskim. Polonez ten posiada dzikie rytmy i pełne polotu zwroty melodyjne. Prócz koncertu wykonany będzie potężny poemat symfoniczny Ryszarda Straussa „Zamiatustras” na wielką orkiestrę i organy, oraz uvertura do baletu „Prometeusz” L. Beethovena.

— Losy 11-tej Loterii Klasowej już nadeszły do Kantoru wymiany Grüss i Donner, Lwów, 3 Maja 8. Olbrzymie sumy do wygrania. 1648

— Małopolskie Towarzystwo lekarzy weterynaryjnych. Posiedzenie naukowe odbędzie się 3 marca, o g. 17, w Akademii medycyny weter. (sala katedry hodowli) z wykładem zast. prof. Dra Olbrychta pt. „O hodowli koni w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej”.

— Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich). W niedzielę, 1 marca br. zostanie otwarta o g. 11 w poł. w Salonach Towarzystwa nowa wystawa. Składają się na nią wystawy zbiorowe art. mal. Edwarda Doregowskiego, Jana Gehlinga, Juliana Krupskiego i Marjana Słoneckiego oraz wystawa ogólna. Wstęp 1 zł. Dla młodzieży szkół średnich 20 gr.

— Związek Adwokatów Polskich we Lwowie. W poniedziałek, 1 marca, o g. 6½ w. w sali Tow. Politechnicznego dalszy ciąg zebrania dyskusyjnego na temat: Połączenie adwokatury z notariatem.

— Zmarli we Lwowie. Kochanowski Józef, em. pocztowy, lat 74, ul. Franciszkańska 10; Schrenzel Dawid, nauczyciel, l. 58, szp. powsz.; Dr. Menkes Maurycy, lekarz, l. 63, Kopernika 3; Ułam Jakób, bankier, l. 49, Wąłowa 11; Kuźma Marja, l. 50, Z. Zborowskich 1; Kellerowa Stanisława, żona urzędnika, l. 30, szp. powsz.; Moryniec Teresa, ż. handlarza, l. 68, Zyblikiewicza 9; Kurzer Klara, l. 76, Krasickich 7; Fuchs Anna, l. 68, szp. powsz.; Iwaszczyzyn Paraskewia, l. 45, Z. Zborowskich 1.

— Z życia towarzyskiego. W dniu 21 lutego pobłogosławiony został w kościele św. Antoniego związek małżeński między p. Jadwigą Rewakowiczówną wnuczką śp. red. Henryka Rewakowicza a Karolem Bieszczaninem kapitanem 50 pp.

— Tydzień taniej książki odbędzie się nie od 18 lutego (jak wczoraj mylnie wydrukowano), lecz od 28. lutego do 7. marca, a sprzedawane będą po niższych cenach wydawnictwa, które ukazały się nie po roku 1923, lecz przez ciwnę po rok 1923, (wydawnictwa więc z roku 1924 i 1925 nie będą zniżone w cenie).

— Związek teatrów i chórów włościańskich. Nowy zarząd Związku teatrów i chórów włościańskich, wybrany na walnym zjeździe delegatów, odbył pierwsze plenarne posiedzenie, na którym ukonstytuował się w następujący sposób: prezes hr. Potocki Alfred, wiceprezesi Bartosiński Jan i Poznański Antoni, sekretarz: Piątek Adam, skarbnik Jurkiewicz Władysław — inni członkowie: Chrystowski Michał, Jedynak Jan, Kucharski Eugeniusz, Mrozowicka Irena, Ratajski Józef, Węgliński Kazimierz, Zachomski Jakób. Z dobrą otuchą i zapałem stanął nowy zarząd do pracy na tej tak ważnej placówce oświatowej, za jaką w dobie dzisiejszej już ogólnie uznano teatr ludowy, krzewiący wśród szerokich mas kulturę, etykę i narodowe uświadomienie — a sam zespół tego zarządu, daje najpewniejszą rękojmię, że zasłużony już kilkunastoletnią owocną pracą Związek teatrów i chórów włościańskich wchodzi na drogę coraz to szerszego i pomyślniejszego rozwoju.

— Korespondencja M. S. Wewn. z petentami. Stosownie do rozporządzenia ministra spraw wewn. korespondencja merytoryczna M. S. Wewn. ze stronami odbywać się będzie wyłącznie za pośrednictwem urzędów administracyjnych I-szej instancji, Zawiadomienie bezpośrednio petenta przez M. S. Wewn. nastąpi tylko wtedy, gdy M. S. Wewn. z braku kompetencji przekazało sprawę innemu ministerstwu.

— Urzędnicze komisje egzaminacyjne. W sprawie komisji egzaminacyjnych dla urzędników, M. S. Wewn. poleciło wszystkim województwom przedstawić listy urzędników proponowanych na przewodniczących urzędniczych komisji egzaminacyjnych na okres 1925-26 r. Komisje te będą egzaminowały kandydatów na stanowiska I kategorii w państwowej służbie administracyjnej. Niezależnie od tego województwa przedstawia 2 wyższych urzędników służby rachunkowo kasowej, którzy jako komisarze egzaminacyjni wchodzić mają w skład komisji egzaminacyjnych przy Izbach Skarbowych.

— Zwrot opłat szkolnych. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publiczn. ustaliło nowe wykazy zakładów naukowych, które dają przywilej urzędnikom państwowym do zwrotu opłat szkolnych za uczącą się młodzież. — Wykazy te obejmują: szkoły zawodowe, seminarja i kursy nauczycielskie, kursy ochraniarskie, szkoły artystyczne wzgl. ogłoszony w „Moni-

torze“ wykaz szkół średnich ogólnokształcących.

— Otwarcie kursu społeczno-oświatowego. Staraniem Związku okręgowego TSL. i Związku Ziemiaków, został otwarty we Lwowie trzydniowy kurs społeczno-oświatowy. Uroczystość otwarcia odbyła się we czwartek przedpołudniem. Po nabożeństwie w kościele katedralnym uczestnicy kursu i liczni goście zbrali się w sali Kasyna oficerskiego. Przybyli tam między innymi gen. Małczewski, kurator Sobiński, płk. Haudek, insp. Zaklika, r. Bartosiński, delegatki Związku Ziemiaków pp. Drużbacka i Krusensternowa, dyr. Szczurkiewicz, liczne grono oficerów i w. in. — Gości powitał prezes TSL. dr. M. Gurbymowicz, który w krótkim, lecz gorącym przemówieniu podkreślił zadania tego kursu a znaczenie pracy oświatowej w szczególności, dziękując licznym rzeszom delegatów za udział w kursie. Z kolei powitali uczestników kursu pp. Drużbacka imieniem Związku Ziemiaków, kurator Sobiński, dyr. Szczurkiewicz im. stow. chrześ.-narod. nauczycielstwa szkół powszechnych i r. Bartosiński im. teatrów i chórów włościańskich. Nastąpił pierwszy referat dyr. Józefa Stemlera z Warszawy o zadaniach pracy oświatowej w Polsce.

— Posiadanie i noszenie broni palnej. Wojewoda lwowski wydał ostatnio rozporządzenie, w którym ze względów bezpieczeństwa publ. ogranicza aż do odwołania posiadanie i noszenie broni palnej. W myśl rozporządzenia posiadanie i noszenie broni palnej wszelkiego rodzaju bez pozwolenia władzy jest zakazane. Pozwolenie będzie udzielone w wypadkach na uwzględnienie zasługujących przez wydanie karty na broń. Władzą uprawnioną do wydawania kart na broń jest we Lwowie Dyrekcja Policji, zresztą zaś właściwe Starostwo. — Karty na broń, wydane przed ogłoszeniem tego rozporządzenia, uprawniają tylko wtedy do dalszego posiadania i noszenia broni palnej, jeżeli właściwa władza odnowi ich ważność w ciągu 14 dni po ogłoszeniu. Karty na broń w tym terminie nie odnowione, tracą ważność. W tym samym terminie winny wszystkie osoby, które miały dotąd prawo do posiadania broni palnej bez specjalnego pozwolenia, postarać się o pozwolenia na posiadanie tej broni w dyrekcji Policji, lub Starostwie. Osoby z poza województwa lwowskiego, które przenoszą do tutejszego województwa swe stałe zamieszkanie, podlegają przepisom rozporządzenia dopiero w 8 dni po przybyciu na teren województwa lwowskiego. W razie przekroczenia przepisów niniejszych następuje oprócz kary, przewidzianej patentem z r. 1852, odebranie broni.



— Wyrok na rabusiów. Wczoraj około godz. 3 popoł. zakończyła się rozprawa przeciwko 14 rabusiom z pow. żółkiewskiego, rawskiego i kamionieckiego. W myśl werdyktu sądu przysięgłych skazani zostali Dmytro Pawłow na 8 lat ciężkiego więzienia, Piotr Sabatowicz na 6 lat, Michał Łypko na 5 lat, Michał Smoliński, Grzegorz Kurnat, Wasyl Trubajło i Jakim Gibrach na 4 lata, Wasyl Jaremczuk na 4 i pół roku, Jan Hutnik na 2 lata, Kondrat Hutnik na 1 rok ciężkiego więzienia. Michał Gibrach, Iwan Mudryk, Wasyl Omelan i Filip Hruby zostali uwolnieni.

— Przytrzymanie niebezpiecznej pary złodziejskiej. Przed kilku dniami funkcjonariusze policji Kowalski, Malawski, Mulik i Seinfeld przechodząc parkiem Kościuszki zauważyli młodą kobietę, która ubrana była w męską marynarkę, wyglądającą z pod chustki, a w rękę niosła spodnie i kamizelkę. Zatrzymali ją ciekawscy, a gdy wkleiła się poczęła na zapytanie, gdzie niesie męskie ubranie, poprosili ją do Ekspozytury policyjno-słedczej. Tu zeznała przystawiona, że nazywa się Matylda Laura Adler i dodała, że niedawno przybyła z Paryża, gdzie żyła pod lekkim znakiem. W czasie zeznań poczęła się wkleić coraz bardziej i wkońcu przyznała się, że owo ubranie męskie skradła z przedpokoju dra Ostrowskiego przy ul. Słowackie-

go. Tymczasem śledztwo po nitce szybko kroczyło do kłębka i niebawem okazało się, że aresztowana wypełniła we Lwowie w ostatnim czasie 18 kradzieży mieszkaniowych — polując przedewszystkiem na drogie futra. I tak skradła damskie futro krymskie z przedpokoju dra Kulczyckiego, futro selskinowe z mieszkania Klary Stein przy ul. Żółkiewskiej, ubranie na szkodę dra Ostrowskiego itd. itd. Wydała też współnika w osobie niejakiego Stanisława Machalskiego, syna właścicielki realności na Kleparowie, w którego towarzystwie urządziła „skoki“ do cudzych mieszkań w godzinach wieczornych. Wydała dalej blatników, którym sprzedawała kradzione rzeczy. Do tego grona paserów należeli Mojżesz Freundlich, Apolonia Mołdawczuk, Marcela Balicka, Ludwik Czosnykowski, Lora Schoenfeld i siostra aresztowanego Machalskiego Helena. W związku z tą sprawą pociągnięto do odpowiedzialności Michała Langweila i jego przyjaciółkę Marię Chomikowską. „Paryżanka“ w towarzystwie Machalskiego została wczoraj odstawioną do więzienia sądu karnego, resztę „towarzystwa“ z pod paserskiego znaku wypuszczono na wolną stopę.

— Matka, która nie chce przyznać się do swego syna. Wczoraj wieczorem na ul. Legionów rozegrała się oryginalna scena. Do przechadzającej się koryntiantki Itte Kraus, zamężnej Wallisch zbliżył się 13-letni Bolesław Gregorowicz f. Jurfest, uczeń piekarski i uradowany rzucił te słowa: „ma mo! poznaję ciebie!“ Zagadnięta w ten sposób, odrzucając chłopca odpowiedziała, że go nie zna wcale. Sprowadzono oboje do komisariatu i tu chłopak opowiedział, że w roku 1919 gdy liczył 7 lat, matka, którą właśnie poznał na ul. Legionów, porzuciła go w Warszawie na postój dorożkarskim i znikła bez śladu. Chłopca zabrali Bracia Albertyni, którzy zajęli się jego wychowaniem. Gdy czasem dowiedział się, że matka jego wyjechała do Lwowa, przybył za nią, szukał jej przez dłuższy czas, aż wreszcie ją poznał. Itte Kraus zaprzeczyła temu opowiadaniu chłopca — to też policja poczyniła zabiegi celem rozwikłania tej zagadki.

— Znow dwa samobójstwa. Wczoraj notowaliśmy dwa wypadki samobójstwa kobiet — dziś zaszły dwa wypadki zamachu samobójczego płci drugiej. I tak w parku Kilińskiego napił się kwasu solnego Kazimierz Krzyw, 16-letni terminator tokarski. Powodem miał być brak środków do życia i wynówki ze strony matki, że jest jej ciężarem i nie pracuje na swe utrzymanie. Pogotowie przewiozło go do szpitala. — Drugi wypadek samo-

bójstwa wydarzył się przy ul. Rappaporta 1. 17, gdzie Józef Jaśkiewicz, szofer, liczący 23 lat, usiłował otruci się jodyną. Targnął się na życie wskutek wymówek rodziców, którzy nie chcieli zgodzić się na jego małżeństwo z niejaką Wład. K., którą podejrzewają o niemoralne prowadzenie się.

— Rozprawa sądowa przeciw szajce młodzieńców, którzy w dwudziestu sześciu wypadkach popadli w konflikt z 125-tym paragrafem uk. rozpocznie się w dniu 16 bm. Przed trybunałem stanie osławiony Wóciakiewicz, Dreier i trzech innych.

— Karambol firy z wozem tramwajowym. Na ul. św. Piotra wóz tramwajowy nr. 149 najechał wczoraj na wyjeżdżającą z bocznej ulicy furę, kierowaną przez Piotra Patera. Wóz tramwajowy uderzył z taką siłą o furę, iż uległa przewróceniu, przyczem woźnica uderzywszy o bruk doznał potłuczenia. Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy potłuczonemu.

— Awanturczy malarz. Wczoraj w szynku Stallmeistra na Bogdanówce 1. 2 malarz Karol Śliwiński, który pozostawał w stanie silnie podchmielonym, bez najmniejszego powodu rzucił „halbą“ w kierunku przodownika G. i ranił go w głowę. Awanturnika aresztowano.



## ZĘBY na RATY

Zł. 25 z adatek - rata 25 mies. zł. 25  
ZAKŁAD DENTYST. TECH.  
Józefa RAPPAPORTA  
pl. Marjacki 1. 7.  
nad kawiarnią De la Paix. 1750  
CENY UMIARKOWANE.  
Roboty do 14 dni wykańcza się.

B. asyst. kliniki skórno-wener. 994  
**Dr. Fryderyk Mahl**  
ul. Koralnicka 8. od pl. Akademickiego.  
ordynuje od 2-5.

Spostrzeżenia meteorologiczne  
Observatorium astronomicznego Politechniki lwowsk.

27 lutego	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Cisnienie w mm	726.6	726.6	726.8
Temperatura w °C	0.0	+ 8.4	+ 5.8
Kierunek wiatru	SSW	SSW	SSE
Wiatr. km/godz.	5	14	11

Temperatura najwyższa + 9.0 °C, najniższa - 0.7.

Uwaga: Pogoda.  
Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk. = 6 g. 24 m. środ.-europ.)  
Oznaczenie kierunków wiatru: N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

## Kronika przemyska.

Przemysł, dnia 27 lutego.

**Budżet miasta.** Budżet na r. 1925 dotąd jeszcze nie został uchwalony — a w tych dniach rozpoczęła swoje prace po pewnym parlamentarnym opóźnieniu spowodowanym załatwioną już spokojnie sprawą drugiego wiceburmistrza — komisja budżetowa. Nie wchodząc na razie w poszczególne pozycje na razie i tak nierealne, warto zająć się sprawami ogólnego znaczenia a więc nowymi przewidzianymi inwestycjami. Na pierwszy plan wysuwa się tu sprawa rozszerzenia rzeźni i chłodni. Kto choć raz był w przemyskiej rzeźni, ten przyznać musi, że urządzenia jej budowane przed laty kilkadziesiąt, oraz cały podział, nie odpowiada dzisiejszym wymaganiom pod wielu względami — ta sama sprawa dotyczy i chłodni — to też rozbudowę tego miejskiego zakładu, by odpowiadał on nowoczesnym wymaganiom techniki, higieny i użyteczności powitać należy z uznaniem — przy tej sposobności nie należy zapominać o złączonej z chłodnią wytwórni sztucznego lodu. Równocześnie z rozbudową należałoby u-

jąć całą tę instytucję w oddzielny, nowy system administracyjny.

Drugą sprawą daleko ważniejszą od poprzedniej, o czym jednak już pisałem, jest budowa nowych budynków szkolnych, głównie zaś na razie budynku dla szkoły przy ul. Bema. Sprawa ta już zdecydowana, wlecie się jednak już od początku żółwim krokiem, przyczem przeszkodą staje się brak porozumienia co do wartości gruntu, jaki gmina zamierza zakupić (podobno sprawa rozbiła się o 2000 zł.). Przypuszczać jednak należy, że mierzalna ta przeszkoda w całokształcie tej sprawy da się korzystnie zmodyfikować i jeszcze w b. roku Przemysł posiadzie nowy budynek szkolny, podobnie jak i szpital epidemiczny.

Do dalszych spraw, które nadawałyby się do rozważań budżetowych, to rozbudowa wodociągów na Zasaniu i budowa gazowni. O sprawie wodociągowej już pisałem; zależy ona, rzecz naturalna, od wysokości procentów zaciągniętych mającej pożyczki; w pierwszej linii wchodzi tu w grę pożyczka

amerykańska, przy pomocy której stanąć ma również i gazownia.

Toby były najważniejsze sprawy, którym komisja budżetowa poświęcić będzie musiała wiele uwagi.

**Procesy prasowe.** Uroczaiszeniem obecnej kadencji sądów przysięgłych są trzy sprawy prasowe. Jedną z nich, a to skarga kap. W. P. Nerskiego przeciwko red. „N. Głosu Przemyskiego“, zakończyła się we środę wyrokiem sąsądającym. Wyrok ten wywołał ogólne zainteresowanie — utarła się bowiem od dawna opinia, że w sprawach prasowych „N. Głos Przemyski“ wychodził dotąd cało, toteż wyrok środowy wywołał niemałą konsternację wśród P. P. S. — Kap. Nerskiego zastępował dzielnie a rozumnie adw. Dr. Kropiński, który umiejętnie zbijać musiał wywody obrońcy oskarżonego redaktora Belucha.

## WINA RIEDLA

### Sport.

Dzisiaj rozpoczyna się turniej siódemkowy pierwszoklasowych drużyn we Lwowie. Początek o g. 3 na boisku TZR. Grają: Czarni—Sparta i Lechia—Pogoń. Przy zawodach tych nie ma pozycji „spalonego“. W każdej drużynie gra tylko 7 graczy, zawody trwają z przerwą 40 minut.

W niedzielę gra Hasmonca przeciw zwycięzcy z zawodów Pogoń—Lechia i zwycięzca z zawodów Czarni—Sparta przeciw zwycięzcy z zawodów Hasmonca.

Dzisiaj i jutro odbywa się w Krakowie walne zgromadzenie PZPN.; zapewniliśmy sobie sprawozdania telefonicznie.

Karpacie Towarzystwo Narciarzy urządza na niedzielę, 1 marca, wycieczkę do Sławski. Zbiórka dla reflektujących na godzinę 33 prc. w sobotę do 15.45 w westybulu dworca. Wbrew pierwotnym przypuszczeniom warunki śniegowe w Sławsku poprawiły się w ostatnich dniach wskutek obfitych opadów śnieżnych. W dzień panuje naogół słoneczna pogoda, zaś nocami kilkustopniowe mrozy, dzięki czemu śnieg przybrał wiosenną ziarnistą strukturę, doskonałą pod narty.

Dzisiaj i jutro grają poraz pierwszy po wojnie drużyny węgierskie w Pradze: Szegedi Atl. K. przeciw Slavii i Szombathely Atl. K. przeciw Sparcie.

Lwowscy motocykliści pp. Dubieński i Grzeszczyński przebyli wreszcie bez wypadku drogę z Mediolanu do Marsylii (Riwierami), skąd przeprawili się do Algieru. Dalszego planu podróży na swej „Indianie“ nie podają, prawdopodobnie podążą brzegami Afryki do Egiptu.

## Żądamy Komisarza rządowego dla Kasy chorych!

Dzisiaj ma się rozstrzygnąć, czy Kasa chorych we Lwowie będzie jeszcze bardziej zażydzona.

Zarząd Kasy chorych bowiem ma na swem posiedzeniu dokonać wyboru nowych 15 lekarzy i lekarek.

Podobno na pierwsze miejsce wysunięte są kandydatury lekarzy żydów (i to powyżej lat 40, co się sprzeciwia statutowi).

Oczekujemy więc z niecierpliwością na wynik wyboru.

Polacy, ubezpieczeni w lwowskiej Kasie chorych będą niezadługo zdani na łaskę i pomoc lekarską wyłącznie neutralnych lekarzy.

Najwyższy czas, ażeby ustanowiono Komisarza rządowego, któryby przeprowadził radykalną sanację panujących tam obecnie stosunków.

Polacy, wybrani do Rady, a grupujący się w Klubie Reformy Kasy chorych nie zostali dopuszczeni do Zarządu, wobec czego nie mają ingerencji na tak ważną sprawę, jak wybór dobrych i sumiennych lekarzy, którzyby chorego traktowali po ludzku.

Co jest z protestem, wniesionym przeciw wyborom październikowym? Dlaczego nie został dotychczas załatwiony?

Żądamy kategorycznie ustanowienia Komisarza rządowego i unieważnienia wszelkich czynności i uchwał obecnego Zarządu, który wyszedł z nieważnych wyborów.

# Dział ekonomiczny.

## Notowania giełdowe.

Lwów, 27 lutego 1925.

**W transakcjach międzybankowych:**

1 Dolar ef. N. Jork	Zł. bez obrotów	5'18—5'18 1/2
1 " kabel		
1 Funt szterling		24'69
100 Fr. szwajcarskich		99'70—99'75
100 fr. franc.		26'85—26'90
100 Koron austr.		7'31
100 Koron czeskich		15'40
Frank. belg.		—
Liry włoskie		21—
Marka niem.		—
Guld. holend.		—

**Dolar ef. w wolnym obrocie:**  
5'18 1/2

Lwów, 27 lutego.

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach 5.18 1/2. Na giełdzie walutowo-dewizowej ruch słaby. Podaż większa od popytu. Kursy naogół poniżej parytetu. Notowano: Nowy Jork 5.18—5.18 1/4 zł., Londyn 24.69, Zurych 99.70—99.75, Paryż 26.85—26.90, Praga 15.40, Wiedeń 7.31, Mediolan 21.

Na giełdzie akcyjnej tendencja niejednolita. Kursy z małymi wyjątkami przeważnie utrzymane. Obroty średnie, usposobienie wyczekujące.

Gazy wschodnie przy bardzo małych obrotach, utrzymane we wczorajszych najwyższych kursach 13.35—13.40. Sporadyczne transakcje w Gazach zachodnich po 3.65. Jaworzno niezmiernie poprawiło swe kursy: setki 14.85—15 zł., 25-ki 15.45—15.55, drobne 16—16.10. Przeworski imienny zwyczaj kowal na 262 zł. (wczoraj 240 zł.). Arma notowana 1.60—1.70, Radziwiłł 1.60—1.75. Z innych niekotowanych sporadyczne obroty w Azocie 34—35 gr., Bruggerze 48 gr., Elektrosanie 14 gr., Lnie 48—50 gr., Superfosfacy 2.80, Szkło w Krośnie 1.10, Rolindustria 45 gr.

W akcjach bankowych transakcji mało. Notowania niezmiennione: Hipoteczny 61—61 1/2 gr., Przemysłowy 40—41 gr., Z. B. K. 18 gr. Z akcji kotowanych Browary uzyskały niezmiernie zresztą poprawę kursu na 10.25—10.30, Tespy natomiast obniżyły się na 6.80, Zieleniewski na 14.70. Chodorów kupowano po 5.25—5.30, Chybie 6.35—6.40, Gazolina 2.25—2.30, Ojkos 2.90—2.95, Rakszawa 2.40—2.45, Sierszą górnica 5.40. Kilka transakcji w Górze po kursach 17.75—17.85. Z papierów budowlanych Pezet osiągnął kursa 34—36 gr., P. T. B. 65—66 gr. Tohan notowany 40 gr. Sporadyczne trans-

akcje w Tehate po kursie 2.75. Z drobnych papierów notowano Parowozy 86—87 gr., Cmielów 67 gr., Lokomotywy 62 gr., Polska Naftę 67 gr. (przy dość dużym popycie). Pozostały bez obrotów: Cegielski, Gafota, Niemojowski, Nitrat, Pocisk, Tepege.

Transakcje w akcjach: Hipoteczny 0.61, 0.61 1/2; Przemysłowy 0.40, 0.40 1/2, 0.41; Z. B. K. 0.18; Browary 10.26, 10.30; Chodo-

rów 5.25, 5.30; Chybie 6.35, 6.40; Cmielów 0.67; Lokomotywy 0.62; Górkę 17.80, 17.85, 17.75; Gazolina 2.30, 2.35; Ojkos 2.90, 2.95; Pezet 0.34, 0.35, 0.36; Nafta 0.67 1/2, 0.67, 0.66; P. T. B. 0.65, 0.66; Rakszawa 2.40, 2.45; Sierszą górnica 5.40; Tespy 7.10; 6.80, 6.90; Zieleniewski 14.80, 14.70; Tohan 0.40; Tehate 2.75.

Transakcje w akcjach niekotowanych:

Wart. nomin.	Dywid.		Akcje	27 lutego			26 lutego			25 lutego		
	1924	1925		płaca żądaj		transakcje						
Mkp.	Mkp.		z kuponem bieżącym	Zł. gr.	Zł. gr.							
280	140	—	Bank Związkowy	—	—	—	—	—	—	—	—	
280	130	15000	Bank hipoteczny	—	60	62	0'61—0'61	0'62	0'62	—	—	
1000	500	—	Bank handl. poz.	—	—	—	—	—	—	—	—	
280	84	2800	Bank Komercjal.	—	—	—	—	—	—	—	—	
280	140	5600	Bank Małopolski	—	—	—	—	—	—	—	—	
280	140	2800	Bank powsz. kred.	—	—	—	—	—	—	—	—	
280	130	9000	Bank Przemysłow.	—	39	42	0'40—0'41	0'39 1/2—0'40	—	—	—	
1000	—	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—	—	—	—	—	
280	84	15000	Bank Ziem. kred.	—	17	19	0'18	0'18 1/2—0'18	0'18	—	—	
280	84	—	Bank Ziemelny	—	—	—	—	—	—	—	—	
1000	500	100000	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—	—	—	—	—	
500	500	5000	Agrochemia	—	—	—	—	—	—	—	—	
1000	—	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—	—	—	—	—	
500	1 zł.	ex	Browary	10	10	10	10'25—10'30	10'10—10'20	10'15	—	—	
1000	3000	25 gr.	Chodorów	5	15	5	5'25—5'30	5'25—5'30	5'30—5'35	—	—	
1000	2000	50 gr.	Chybie	6	2	6	6'35—6'40	6'30—6'40	6'30—6'35	—	—	
1000	800	30000	Cegielski	35	—	—	—	36'00	—	—	—	
1000	1000	2000	Cmielów	—	66	68	—	—	0'68—0'69	—	—	
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	—	—	—	0'67	—	0'63	—	—	
140	14000	140	Gafota	—	35	—	—	—	0'35	0'36	—	
140	800	—	Galicja	—	—	—	—	—	—	—	—	
1000	—	—	Gazolina	2	2	2	2'25—2'30	2'35	2'25—2'40	—	—	
140	600	—	Górkę	17	55	18	17'75—17'85	—	18'00—18'75	—	—	
140	18000	—	Karpalit	1	20	—	—	—	1'20	—	—	
280	200	5000	Krakus	—	—	—	—	—	—	—	—	
5000	15000	—	Marynin	—	—	—	—	—	—	—	—	
1000	300	10500	Niemojowski	—	—	—	—	—	—	0'70	—	
—	—	—	Nitrat Zakł. ch.	—	33	—	—	—	0'33—0'34	—	—	
1000	4000	—	Ojkos	2	8	3	2'90—2'95	2'80—3'00	2'95—3'00	—	—	
500	—	—	Orthwein, Karasim.	—	—	—	—	—	—	—	—	
500	750	4 gr.	Parowozy	—	85	88	0'85—0'87	0'90 1/2—0'92	0'92—0'93	—	—	
350	200	1000	Pezet	—	33	37	0'34—0'36	0'31	0'32—0'33	—	—	
1000	175	—	Pocisk	—	—	—	—	—	1'20—1'25	—	—	
500	500	7550	Pokucie	—	—	—	—	—	—	—	—	
500	350	20000	Polska nafta	—	65	68	0'65—0'67 1/2	—	0'67—0'68	—	—	
10000	2400	—	Polskie Tow. Bud.	—	64	67	0'65—0'66	0'65—0'75	0'62—0'65	—	—	
140	500	—	Potega	—	—	—	—	—	—	—	—	
500	280	—	Rakszawa	—	35	2	2'40—2'45	2'40—2'45	2'35	—	—	
200	300	—	Rohn Zieleniński	—	—	—	—	—	—	—	—	
140	360	—	Sierszą górn.	—	5	5	5'40	5'30—5'35	5'15—5'35	—	—	
280	750	—	Spół. Wydawnicza „Strem” Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	Tepege	—	—	—	—	—	—	—	—	
700	350	20000	Tespy	—	6	7	6'80—7'10	6'95—7'05	7'00—7'10	—	—	
1000	280	—	Trzebinia	—	—	—	—	—	—	—	—	
500	1070	—	Ursus	—	—	—	—	—	—	—	—	
500	—	—	Wild i Ska	—	—	—	—	—	—	—	—	
1000	—	—	Zieleniewski	—	14	55	14'70—14'80	14'85—14'90	14'85—15'00	—	—	
500	520	45000	Zolbaj	—	—	—	—	—	—	—	—	
000	210	—	Polsot	—	39	41	0'40	—	—	—	—	
140	210	4500	Tohan	—	2	70	2'75	—	—	—	—	
1000	—	18000	Tehate	—	—	—	—	—	—	—	—	
500	300	—	Wawel	—	—	—	—	—	—	—	—	
—	—	—	Hurtownia kol. S. A]	—	—	—	—	—	—	—	—	

Arma 1.65, 1.70, 1.60; Azot 0.35, 0.34, 0.35; Brugger 0.48; Elektrosan 0.14; Gazy wsch. 13.35, 13.40; Gazy zach. 3.65; Jaworzno (100) 14.85, 14.90, 15.00, (25) 15.50, 15.45, 15.50, 15.55, (dr) 16.00, 16.10; Len 0.50, 0.49, 0.48; Przeworsk im. 252; Radziwiłł 1.75, 1.60; Szkło w Kr. 1.10; Superfosfat 2.80; Rolindustria 0.45; Węgielki 0.02.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 lutego.

Waluty i dewizy (tendencja słabsza): N. Jork 5.185; Londyn 24.68; Paryż 26.70; Wiedeń 7.31; Praga 15.375; Włochy 21.02; Belgia 26.10; Szwajcaria 99.78; Holandia 207.85; Sztokholm 139.98. — Pożyczka konwersyjna 5.80; Pożyczka złota 8.40; Pożyczka dolarowa 3.83; Pożyczka kolejowa 9.20.

Akcje (tendencja niejednolita): B. Handlowy 7.50; B. dla Handlu i Przem. 1.10; B. Zachodni 2.35; B. Zł. Ziem. Pol. 2.20; B. Sp. Zarobk. 12.00; Kijewski 0.32; Puls 0.60; Strem 9.50; El. w Dąbrowie 1.15; Brown-Boveri 1.45; Ska i Swiatlo 0.50; Chodorów 5.30; Częstocice 2.80; Gostawice 2.55; Cukier 4.80; Pirley 0.51; Łazy 0.26; Wysoka 3.85; Węgiel 3.95; Nobel 2.45; Cegielski 0.75; Lilpop 1.15; Modrzejów 6.40; Norblin 1.18; Orthwein 0.45; Ostrowieckie 8.80; Parowozy 0.87; Pocisk 1.30; Rohn 0.65; Rudzki 2.35; Starachowice 2.62; Zawiercie 22.85; Żyrardów młody 13.85; Borowski 1.50; Jabłkowski 0.20; Syndykat 3.00; Habermusch 7.35; Spirytus 3.15; Żegluga 0.25; Majewski 13.75. (AW.)

### GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zu. /sch, 27 lutego.

N. Jork 5.21; Londyn 24.735; Paryż 26.775; Praga 15.425; Włochy 21.02; Belgia 26.10; Budapeszt 0.007182; Sofia 3.78; Christiania 79.25; Kopenhaga 92.75; Sztokholm 140.20; Bukareszt 2.52; Berlin 124.025; Belgrad 8.32. (AW.)

### GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 27 lutego.

Warszawa 101.74—102.20; Złoty 102.04—102.56. (AW.)

### ZBOŻE.

Lwów, 27 lutego.

Giełda nielicznie odwiedzana, do transakcji — pomimo obfitej podaży — ani na giełdzie ani poza giełdą nie doszło.

Tendencja utrzymana. Usposobienie nadal wyczekujące.

Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica 38—39; żyto 29.50—30.50; jęczmień browarniany 29—31; jęczmień przemysłowy 26—27; owies 31—33.

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

ANTYKI, dzieła sztuki, dywany kupuje, przyjmuje w komis, Magazyn antyków, Batorego 24. 1738

KUPUJE książki myśliwskie. Osoby posiadające książki myśliwskie, przedwojenne wydania, jak Kozłowski, Początki terminologii łowieckiej, prace Wodzieckiego, Taczanowskiego, Pietruskiego, Ożegalskiego, Janoty, Kamińskiego, Gniwosza, Smółki i t. p. roczniki pism łowieckich, kalendarze myśliwskie, Kroniki Lisowickie (tom II) i wszelkie inne — proszę o podanie autora i ceny pod adresem: J. Kobylanski, kapitan 5 p. s. p. w Przemyslu celem uskutecznienia zamówienia, lub ewentualnej zamiany za książki treści myśliwskiej lub innej. 1739

2 MASZYN do robienia strun basowych fortepianowych bardzo dobre sprzedam. Pańska 21 Hanak. 1749

FORTEPIANY, Pianina znakomite pierwszorzędnych fabryk najtaniej sprzedaje tylko za gotówkę, kupuje, mienia, Hanak, Pańska 21. 1594

KANARKI samcy i samiczki, śpiewające przy świetle, sprzedaje Henryk Wospiel, Lwów, ul. Rahozy 5, l. p. 1227

SZABLE wiedeńskie po cenach fabrycznych sprzedaje hurtownie i detalicznie dla kooperatywy Oficerskich (szable oficerskie w trzech szerokościach, jakoteż dla przodowników P. Policji i Policji gminnej (fason szabli bytyj zandarmerii). Zakład umundurowania Tomasza Sapaka, Lwów, Wałowa 1, 7, (kamienica p. Bałaban). 1484

SZAFKA żelazna prawie nowa na plany lub dokumenty o wymiarach 1950x1470x520 mm. zawierająca 36 fachów — każdy 690x510x80 mm. sprzedam tanio. Wiadomość ul. Bema 23 lewy parter. 1572

NIE JANTETA tylko solidne wyroby blacharskie, ceny niskie tylko u firmy Cwernarski, Lwów, Akademicka 21. Także naczynia emalowane i galanteryjne. 1662

MORGOWĄ parcelę w Zimnej Wodzie sprzedam. Cena 4.000 zł. Snopkowska 15, gospodarz. 1537

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rosalii Bourdon. Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia

MOTORY ropne od 6 do 20 HP. Urządzenia myśliwskie, Prasy do oleju, Obrabiarki do metali i drzewa na dogodnie spłaty, oraz transmisje, turbiny, pasy, oleje, smary ropne, pape, blachę pocynkowaną poleca: „PILOT” Lwów, ul. Batorego 4. Oddziały: w Łanopolu i Podwołoczyskach. Techniczna porada bezpłatnie. 346

Sklep galanterji i obuwia w mieście powiatowym sprzedam pod bardzo korzystnymi warunkami. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Pol.” pod: „Galanterja obuwia”. 1743

# OGŁOSZENIA

## ZWIĄZEK KSIĘGARZY POLSKICH ZAWIADAMIA: 1725

od 28-go lutego do 7-go marca włącznie odbędzie się

## TYDZIEŃ TANIEJ KSIĄŻKI

Sprzedaj we wszystkich Księgarniach.

## NA DOGODNE RATY!

BUWIE damskie, męskie i dziecięce  
KALOSZE - PANTOFLE 1744

poleca w wielkim wyborze

## CHRZEŚCJAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA

WE LWOWIE Rynek 34 „HERA” WE LWOWIE Rynek 34

# „HERA”

## Chcesz sprzedać swoje towary kupcom krakowskim?

Dać ogłoszenie do

# „Gońca Krakowskiego”

Kraków, ul. Dunajewskiego 7

który jest najpoczytniejszym pismem sfer handlowo-przemysłowych Krakowa i okolicy.

## MAGLE pokojowe

o trzech walcach, stojące.

## Najnowsze modele.

Niezbędne w każdym domu. Zastępują prasowanie. Wielka oszczędność na czasie i pieniądzu. Sprzedaje i zamówienia od 1701 Kupców przyjmuje firma BAMBURWICZ, Sołteskiego 15.

### WOLNE POSADY.

MAGISTER farmacji, dobrze polecony poszukiwany na posadę we Lwowie od 1-go

## POSADY POSZUKIWANE

**LEŚNICZY** zawodowy Poznańczyk z kilkulatnią wzorową praktyką przyjmie posadę od 1 lipca ewent. przedtę. Łaskawe oferty do Adm. Słowa Polskiego pod „Leśniczy zawodowy“ K. J. 1755

**ZA** wrobienie posady portjera, inagazyniera, woznego, da bardzo uczciwy intel. 40-letni, polak wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia do adm. pod „Wynagrodzenie“ 1730

**INŻYNIER** leśnik poszukuje odpowiedniej posady do objęcia od zaraz. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Inżynier-leśnik“ 1753

**MŁODY**, katolik rutynowany likwidator bankowy — zamieni posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „Zdolny“ do Adm. 1719

**INTELIĞENTNA** średni wiek osoba poszukuje posady do dzieci z syciem. Zajmie się także domowym gospodarstwem. Łaskawe zgłoszenia pod adresem W. P. Czerkawskej dla M. K. Przemysli, ul. Św. Jana 1. 43. 1705

**KUCHARKA** z dobrymi świadectwami, poszukuje posady od 1-go marca lub od 15-go. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod B. W. 1698

**RUTYNOWANY** administrator dóbr lub samodzielny zarządcą z długoletnią praktyką za granicą i kraju obejmie natychmiast posadę na umiarkowanych warunkach. Zgłoszenia Administracja Słowa Polskiego „Rutyna“ 1697

**RZĄDCA** lat 40 żonaty, bezdzietny, szkoła rolnicza długoletnia praktyka w intensywnych majątkach Kongreśowa, Wołyn poszukuje samodzielną posadę, ewentualnie pod dyspozycję właściciela większych dóbr, na ordynarję zaraz lub 1 kwietnia. Referencje poważne. Warunki skromne. Zgłoszenia Zbarnaz Kołodno. Książd Wyrzykowski dla Grabowskiego 1673

**OGRODNIK** inteligentny wszechstronnie wykształcony z bardzo dobrimi poleceniami w średnim wieku żonaty rozumiejący również gospodarstwo rolne poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Administracji Słowa Polskiego dla Fachowca W. W. 1697

**RZĄDCA** majątku lat 36 żonaty z długoletnimi doświadczeniami przyjmie posadę, ewentualnie przyjąłby posadę samodzielną za uczciwe prowadzenie rzeczy może hipotekę. Łaskawe zgłoszenia przyjmują Administracja, Słowa Polskiego, Lwów, pod Hipoteka 10. 1698

**AGRONOM** z dwudziestoletnią praktyką (chów bydła mlecznego, uprawa buraków cukrowych i t. d. i kontrola lasu) w poważnych majątkach, przyjmie posadę zaraz. Lwów, ul. Obertyńska 8. drzwi 6. Dublańczyk 1543

**ADMINISTRATORA** ewentualnie rządcy rolnego poszukuje posady — krasowiak agronom lat 38. Długoletni praktyk obznajomiony wszechstronnie w dziedzinie rolniej i parcelacji, kultura i eksploatacja leśną, ceramiczną, a także wem. Rekomendacje osób znanych posiadają Łaskawe oferty: Lwów, Św. Zofii 2. Konstan a Praus dla byłego starosty. 1690

**RZĄDCA** gospodarczy, wdowiec, wiek średni, odpowiednio wykształcenie, długoletnia praktyka we wzorowych majątkach, kursa hodowli inwentarza plantacji buraków cukrowych poszukuje posady kontrolora magazyniera. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzeszności Władysław Raczyński, Sambor, Powturna 1. 206. 1540

**DYPL. INŻYNIER** mechanik, Polak, ze studiami z budową maszyn i instalacji młynarskich, szuka posady we Lwowie lub okolicy. Zgłoszenia pod „Mieszkanie“ do Adm. za okazaniem kwitu. 1541

**OSoba** młoda inteligentna poszukuje posady samodzielną zarządczyni rozumie się bardzo dobrze na kuchni i gospodarstwie domowym. Potockiego 51. l. p. garaż, zielona skrzynka. 1695

## ZGUBIONO, ZNALEZIONO.

**WILCZUR** zabłąkany do odebrania za wykazaniem własności ul. Sakramentek 3 na parterze. 1737

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę inwalidzką wydaną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Piotra Michalika. 1732

## MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE.

**1 lub 2 MEDYCY** poszukują umeblowanego pokoju z osobnym wejściem Zgłoszenia „Medyk“ 1699

**ZAMIENIE** 2 pokoje kuchnia komfort ulica Nabelaka na inną dzielnicę. Zgłoszenia Administracja „Zacziesz“ 1706

**POKÓJ** z utrzymaniem dla zamożnych 1 lub 2 panów wynajmę. Wiadomość sklep Romaszka, Potockiego, 1706

**UMEBLOWANE** 3—4 pokoje kuchnia łazienka zaraz wynajmę tylko chrześcijanom. Zgłoszenia do Słowa pod H. L. 1733

**POSZUKUJE** pokoju kawalerskiego, z osobnym wejściem, z meblami lub bez. Na chętniej wprost od gospodarza. Łaskawe zgłoszenia pod Spokojny 1016, do Administracji „Słowa Polskiego“, 1734

**MAM** do wynajęcia 1 pokój w centrum miasta z kompletnym komfortem i z telefonem, z osobnym przedpokojem tylko dystyngowanemu panu. Zgłoszenia listowne Administracja Słowa Polskiego „J36“ 1742

**LOKAL** frontowy w centrum miasta na towary luksusowe potrzebny zaraz zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Ch“ 1736

## RÓŻNE DONIESIENIA.

**PRACOWNIA** wykładowych kapeluszy, przyjmuje zamówienia, przeróbki. Gotowe modele w cenach umiarkowanych. Kraszewskiego 11. ll. 10—2. 1752

## NA 3 RATY MIESIĘCZNE.

**KSIĘGARNIA WYDAWNICZA H. ALTENBERGA, Lwów, Pańska 1. 16.**

dostarcza następujące wydawnictwa:

Arystofanes. Ptaki	Zł. 5—	opr. 7—
Dunikowski. Album rzeźb	„	25—
Gaszczyński. Dzieła zbiorowe I/IV.	„	15—
Gumowski. Portrety Kościuszki	„	5—
Kubala. Jerzy Ossoliński	4—	7—
— Wojny duńskie i pokój oliwski	4—	5—
— Szkice historyczne	4—	7—
Liszt. Chopin	2 50	—
Koziński. Życie polskie w dawnych wiekach	3—	4—
Malownicza Polska. Ziemia Krakowska	„	6—
Mapa Polski, w 6 sekcjach	3—	—
Nussbaum-Hilarowicz. Szlakami Wiedzy	4—	5—
Wasylewski. O miłośnicy romantycznej	„	4—
— Szambelanowa z Walewicz Oriątko	2—	3—
— Sztambuch. Skarbnica romantyzmu	„	4—
Wierchy t. I br. Zł. 5—, opr. 7 50 t. II.	7 50	10—

1724 Pierwszą ratę wraz z portem pobieramy z zaliczką.

## Antena pokojowa! „RADJO“ Pracuje na głośnik!!

Chcąc uprzystępnąć szerokiej ogółowi Radjo-Amatorów odbiór koncertów ogólnie-europejskich, sprzedajemy odbiorniki konstruktorów i fabrykatu polskiego po cenach własnej produkcji, a to:

**ODBIORNIKI** umożliwiające odbiór wszystkich stacji europejskich Zł. 90.

**WZMACNIACZE** 2 lampkowe. Zł. 75.

Wyrabia rozgłośniki telefoniczne, transformatory nisk. częst. reostaty i inne części składowe do radjo-telefonji.

Przyjmuje aparaty radjofoniczne do napraw, buduje anteny i instaluje odbiorniki. 1170

## „WARRADJO“ ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE FELIKSA PIETRUSZKI

Lwów, ul. Janowska Nr. 37. — Tel. 30—33. 1563

## Konkurs.

W Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego w Królewskiej Hucie jest do obsadzenia posada

## matematyka ubezpieczeniowego

Reflektanci ze stosownym wykształceniem naukowo-matematycznym i — o ile możliwości — ze znajomością ogólnych zasad ubezpieczeniowych, oraz techniki ubezpieczeniowej, zechcą nadesłać podanie do 31 marca 1925 r. na ręce podpisanego.

Do zgłoszeń należy dołączyć:

1) życiorys.

2) Odpisy świadectw z odbytych studjów i ewentualnej poprzedniej pracy zawodowej.

Po jednorocznej próbie nastąpi stabilizacja.

Uposażenie według umowy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych

(—) Dr. GUNIA, m. p.

Dyrektor.

1742

L. M. 5623/925

VIII.

Z powodu 25 rocznicy istnienia teatru wielkiego we Lwowie rozpisuje Reprezentacja miasta

## KONKURS

## NA UTWÓR DRAMATYCZNY

pod następującymi warunkami:

Utwór ma być oryginalnym dramatem polskim 3 lub więcej aktowym tak, by wypełnił całe wieczorne przedstawienie.

Pierwszeństwo będą miały sztuki o temacie zaczerpniętym z świetlanej przeszłości Lwowa i jego oobrzymiej roli w dziejach Rzeczypospolitej jako tego miasta, które zawsze stało na straży polskości.

Pożądanem jednak byłoby, by sztuka uwydatniła bohaterstwo dzieci i kobiet lwowskich w latach 1913—1920.

Nagród przeznaczają się trzy:

1) 10.000 (dziesięć tysięcy) złp.

2) 6.000 (sześć tysięcy) złp.

3) 4.000 (cztery tysiące) złp.

1720

Sztuka nagrodzona pierwszą nagrodą lub też sztuka, która w braku pierwszej nagrody otrzyma nagrodę drugą albo nagrodę drugą i trzecią łącznie, wystawiona będzie w teatrze wielkim i honorowana w ten sposób, że autor otrzyma z trzech pierwszych przedstawień 20% dochodu brutto a z następnych 10%.

Manuskrypty opatrzone godłem z dołączoną kopertą na której ma widnieć to samo go to, wewnątrz zaś zalepione imię i nazwisko autora oraz dokładny jego adres należy nadsyłać do dnia 1. września 1925 pod adresem:

„Prezydium Magistratu Lwów, Konkurs dramatyczny“.

Skład sądu konkursowego zostanie później ogłoszony.

Magistrat król. stot. miasta Lwowa.

We Lwowie, dnia 25. lutego 1925.

J. NEUMANN, m. p. Prezydent miasta.

PARCELACJE przeprowadza, wraz z wszelkimi formalnościami, dostarcza osadników, poszukuje kilkanaście małych folwarków. Szczególne oferty przyjmuje biuro inż. Jakubowskiego, Lwów, ul. Wisniewieckich 1/III. tel. 2502. 1653

**SALON KRAWIECZY** N. Pollak Lyczakowska 19, parter wykonuje Koszmy, Płaszczki, Suknie eleganckie i po bardzo niskich cenach, wykonuje również wszelkie roboty z własnych materiałów. Paniom boginym załatwia udzielam kredytu. Pracownia moją istnieje od lat 16, przed wojną prowadziłem swoją pracownię przy ul. Jagiellońskiej 12. 1553

**OBIADY** i kolacje w abonamencie wydaje Restauracja Skulszawie, Sapięhy ul. 1649

**DR. STANISŁAW FUCHS** 1611 Dentysta Plac Marjacki 9. 9—12, 3—5.

**DZIERŻAWY** od 100 do 200 morgów poszukuje zawodowy rolnik od 1 kwietnia lub od 1 lipca 1925, Łaskawe zgłoszenia pod „Rolnik“ Nowy Sącz, skrytka pocztowa Nr. 2. 1633

**PRZYJMUJE** współnika do prowadzenia pensjonatu lub wydzierżawie wille urządzonej IS ubikacji Administracji, Wierchy, Jaremcze. 1741

**DYREKTOR** banku list do odebrania w administracji Słowa Polskiego W. Z. 1745

**POSZUKUJE** się kapitalisty z czynnym udziałem do fabryki farb, lokale i inżynierja jest w ruchu. Wiadomość: Lwów, Staszica 5. 1751

## WYCIERACZKI I CRODNIKI Kosmose oraz CEBATY

wszelkiego rodzaju poleca najtaniej

**L. Hoszowski**

Lwów, Akademicka 3. 1720

Najnowsze kroje gorsetów i opaski biodełowe oraz napierśniki trykotowe po cenach przystępnych wykonanie solidne i szybkie poleca

Pracownia Gorsetów

**HELENY FASS**

Lwów, Lyczakowska 19. 1723

Przypomina się P. T. czytelnikom Słowa

że z dniem 1 marca przyjmujemy zamówienia

w Abonamencie

na pierwszorzędną garderobę męską, z prawdziwych oryg. ang. materiałów.

DOM KONFEKCYJNY

„PREMIER“

Ludwika Marka

Lwów, Słowackiego 2.

1683 naprzeciw gł. poczty.

## Salęre Chilijską

na kredyt płatny po zbiorach 1595 dostarcza

## Syndykat Rolniczy S. A. w Krakowie

Oddział Lwów, pl. Marjacki 10.

## Łóżka żelazne blaszane i dziecinne NACZYNNIA

emaljowane i aluminiowe jakoteż różne formy do ciast 1670 poleca po cenach najniższych

## MARJAN KOŚCIUK

Lwów, ul. Czarnieckiego 1.

## PROF. R. WACEK.

## Rowerem po Europie

260 stron druku na papierze kredowym z 100 ilustracjami, t. I.

Do nabycia w Bibliotece „Młodość i siła“, LWÓW — ZIMOROWICZA 15.

Cena 6 zł. — z przesyłką pocztową 6 zł. 50 gr. Dla Prenumeratorów „Słowa Polskiego“ cena 5 zł., z przes. poczt. zł. 5 50.